KOLPORTER

nasz.kolporter.com.pl

SIERPIEŃ 2019 (260)

Nasz Kolporter

BEZPŁATNE PISMO DLA KONTRAHENTÓW KOLPORTERA

Trasa przez Bieszczady

TEMAT MIESIĄCA

Jeszcze wakacje, ale szkoła już blisko

1,2 MLN UCZNIÓW NA OBOZACH I KOLONIACH • WYPRAWKA „DOBRY START”

PUBLIKACJE DLA UCZNIÓW I RODZICÓW • 2 WRZEŚNIA ZACZYNA SIĘ ROK SZKOLNY

REKLAMA

TRZECIA CZĘŚĆ POPULARNEJ KOLEKCJI DLA DZIECI

SUPER ZINGS®
RIVALS OF KABOOM

ZAMÓW EKSPOZYTOR
DO PROMOCJI KOLEKCJI:
- WYSOKOŚĆ: 141 CM
- SZEROKOŚĆ: 39,5 CM
- GŁĘBOKOŚĆ: 23 CM.

ABY ZAMÓWIĆ EKSPOZYTOR, ZADZWOŃ:
41 367 82 03
41 367 86 28

KOLEKCJA UKAŻE SIĘ 20.08.2019

NASZ KOLPORTER
08 2019 (260)
WYDAWCA
Kolporter
spółka z ograniczoną
odpowiedzialnością sp. k.

REDAKTOR NACZELNY
Grzegorz Kozera

KOLEGIUM REDAKCYJNE
Dariusz Materek
Tomasz Żebrowski

RADA PROGRAMOWA
Mariusz Iskało
Justyna Kozłowska
Bogusław Morański
Michał Zbytek

REKLAMA
tel. 41 367 82 24
tel. kom. 510 030 119

OPRACOWANIE
KOMPUTEROWE
Kolporter
Dział Marketingu
Kielce, ul. Zagnańska 61
tel. 41 367 80 34

SKŁAD
Katarzyna Ryczek
Rafał Sabat

DRUK
Drukarnia ART
01-339 Warszawa
ul. Fortuny 5

ADRES REDAKCJI
„Nasz Kolporter"
25-528 Kielce
ul. Zagnańska 61
tel. 41 367 80 31
www.nasz.kolporter.com.pl

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń i nie zwraca niezamówionych materiałów.
Zdjęcie na okładce: gettyimages.com
Zdjęcie redaktora naczelnego: Sylwia Bętkowska

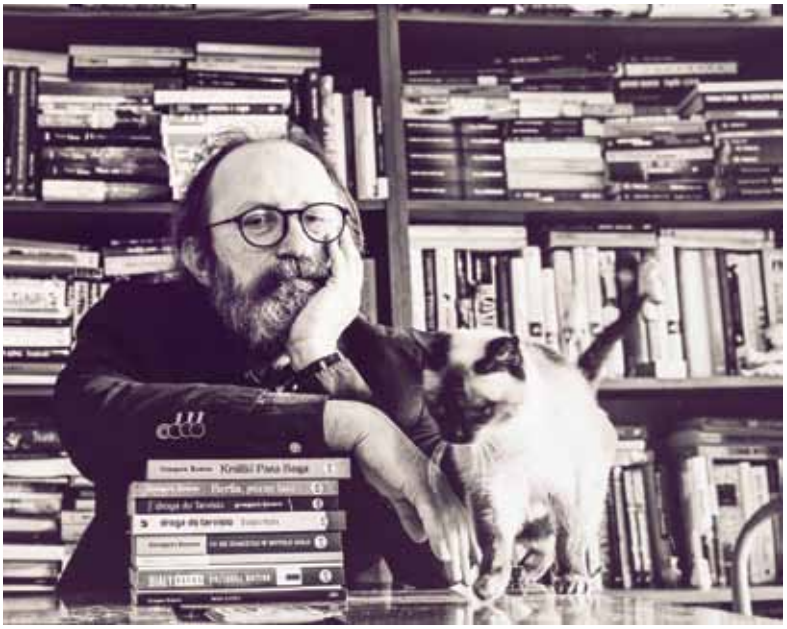

O lecie i o szkole

Oto otrzymują Państwo sierpniowy numer „Naszego Kolportera". Nie byłoby w tym nic szczególnego, gdyby nie to, że po raz pierwszy firmowy miesięcznik Kolportera ukazuje się właśnie w sierpniu. Dotychczas – na dwa miesiące wakacyjne – wychodził jako numer podwójny. Chcemy jednak spotykać się z Czytelnikami co miesiąc, przez cały rok, dlatego nie zrobiliśmy sobie przerwy na lato.

Tak więc ciągle są wakacje. W dniu, gdy ukaże się bieżące wydanie „NK", do rozpoczęcia nowego roku szkolnego pozostaną niecałe trzy tygodnie. Uczniowie, a także ich rodzice dobrze znają ten stan, gdy wakacyjnej beztrosce coraz częściej zaczynają towarzyszyć myśli o powrocie do szkoły i wszystkim, co się z tym wiąże: zakupach podręczników, zeszytów i pomocy szkolnych, nowym planie lekcji itd.

Dlatego w „Temacie miesiąca" piszemy o jednym i drugim: o wakacjach i o początku roku szkolnego. W pierwszej części przygotowaliśmy raport podsumowujący pierwszy miesiąc wakacji: ilu Polaków i gdzie najczęściej wyjeżdża na urlop, jak wypoczywa młodzież szkolna. W drugiej – piszemy m.in., które tytuły z oferty dystrybucyjnej Kolportera mogą się przydać w nauce, a także przypominamy o wnioskach, jakie rodzice powinni złożyć, żeby w ramach rządowego programu „Dobry start" otrzymać 300 zł na uczące się dziecko.

Grzegorz Kozera
Redaktor naczelny

Spis treści

6

TEMAT MIESIĄCA

6 **Jeszcze wakacje, ale szkoła już blisko**
Wakacje przekroczyły półmetek. Sporo dorosłych, a przede wszystkim młodzieży szkolnej nadal wypoczywa, ale uczniowie coraz częściej myślami są przy nowym roku szkolnym.

AKTUALNOŚCI

10 **Nowi pracownicy w Kolporterze**
Od początku bieżącego roku Kolporter zatrudnił 47 nowych pracowników – głównie w oddziałach terenowych spółki.

12 **Wydarzenia**

18 **Konsumenci są coraz starsi**

54 **Nowości w ofercie**

58 **Kartka z kalendarza**

RYNEK PRASOWY

14 **Zaczynali od jednej kartki**

16 **Najwięcej klientów w weekendy**
Oddział Kielce

21 **SuperZings powracają!**

22 **Trasa przez Bieszczady**

42 **Flesz**

51 **Kolporter w mediach**

ROZRYWKA

24 **Moja pierwsza dojrzała rola**
Rozmowa z Borysem Szycem

28 **Historia prasy**
Prasa powstańcza

39 **Opowiadanie**
„Stryj Staszek"
40 **Wiadomości z drugiej ręki**
44 **Humor „Angory"**
45 **Dobre do jedzenia**
46 **Dobre do czytania i słuchania**
47 **„Zazdrość i Celestyna"**
49 **Horoskop „Wróżki"**
50 **Quiz dla omnibusów**
51 **Świat jak na dłoni**
Jak zmieniały się nośniki danych?
56 **Krzyżówka Technopolu**

24

36

PRAWO
34 **Mediacja drogą do ugody**
Mediacja jest metodą rozwiązywania sporów z pomocą bezstronnego i neutralnego mediatora.

PSYCHOLOG
36 **Skuteczne nauki sposoby**
Aby skutecznie się czegoś nauczyć, proponujemy skorzystać z wiedzy o efektywnym uczeniu się i zastosować w praktyce opisane zasady.

STATYSTYKI
30 **Duży wybór gum do żucia**
42 **Najbardziej opiniotwórcze**
Ranking najczęściej cytowanych mediów w czerwcu 2019 r.

PORADNIK SPRZEDAWCY
52 **Zapach w handlu**
W sklepie musi pachnieć. Ale jak? Czy klient powinien czuć Chanel No 5 czy raczej aromat świeżego pieczywa i wanilii?

Jeszcze wakacje, ale szkoła już blisko

Wakacje przekroczyły półmetek. Sporo dorosłych, a przede wszystkim młodzieży szkolnej nadal wypoczywa, ale uczniowie coraz częściej myślami są przy nowym roku szkolnym, który rozpocznie się w poniedziałek 2 września. Zresztą część uczniów i rodziców już w lipcu przeżywała emocje związane z rekrutacją do liceów i techników.

Na początek półmetkowe podsumowanie wakacji. Firma Mondial Assistance opublikowała wyniki badania dotyczącego planów wakacyjnych Polaków. Na tegoroczne wakacje wybrało się lub wybierze ponad 20 mln osób, czyli 65 proc. – to wzrost o 2 mln w porównaniu do 2018 roku. Ponad 9 mln osób (48 proc.) wyjedzie za granicę, a ponad 10 mln (52 proc.) zamierza zorganizować swój wypoczynek w kraju. Na letni wyjazd wakacyjny planów nie ma 28 proc. Polaków. Własnym samochodem do miejsca wypoczynku planuje dotrzeć 76 proc. osób (ponad 8 mln) wybierających się na wakacje w Polsce oraz 24 proc. (ponad 2,3 mln) wybierających się za granicę.

– Jak podaje 35 proc. badanych, głównym powodem rezygnacji z wakacyjnego wyjazdu są inne obowiązki. Na drugim miejscu respondenci podają brak pieniędzy na wyjazd 29 proc., na trzecim stan własnego zdrowia – wyniki badania komentuje Tomasz Frączek, prezes Mondial Assistance.

W tym roku największą popularnością cieszą się Chorwacja (16 proc.) Grecja (16 proc.) oraz Hiszpania i należące do niej Wyspy Kanaryjskie (14 proc.). Na czwartym miejscu znalazła się Bułgaria (8 proc.). W pierwszej dziesiątce najpopularniejszych krajów znalazła się coraz popularniejsza wśród Polaków Albania (3 proc.). Polacy na wakacjach omijają leżaki. 41 proc. przede wszystkim zwiedza i poznaje nowe miejsca. Jeszcze aktywniej czas spędza blisko 21 proc. osób, które uprawiają jakąś dyscyplinę sportu – to z kolei wyniki badania Diners Club Polska. Stacjonarny wypoczynek wybiera 28,1 proc., a 2,5 proc. chce uczyć się i zdobywać nowe umiejętności. Natomiast 7,6 proc. ankietowanych jeszcze nie wie, jak spędzi czas na urlopie.

– Polacy preferują aktywne wakacje. Co roku najpopularniejszym sposobem spędzania urlopu jest zwiedzanie i poznawanie nowych miejsc. W 2018 r. tak planowało 41,5 proc. badanych. W porównaniu do zeszłego roku urósł odsetek osób, które wybierają sport – z 16,4 do 20,7 proc. O 5,3 pkt. proc. więcej ankietowanych wybierze także stacjonarny wypoczynek – mówi Monika Masztakowska z Diners Club Polska.

Młodzież odpoczywa

Jeśli chodzi o wypoczynek młodzieży szkolnej, pierwszy miesiąc wakacji podsumowało Ministerstwo Edukacji Narodowej. Do końca lipca br. w bazie wypoczynku prowadzonej przez MEN organizatorzy zarejestrowali ponad 27 tys. zgłoszeń różnych form wypoczynku (obozy, kolonie, półkolonie). Na zorganizowane wakacje zarówno w kraju, jak i za granicą wyjedzie lub już wyjechało w sumie blisko 1,2 mln uczniów.

Ze zgłoszeń organizatorów wynika, że najwięcej dzieci przebywa w: Warszawie – 45 083, Krakowie – 19 265, Gdańsku – 16 207, Wrocławiu – 14 450, Zakopanem – 11 953, Jarosławcu – 11 583, Łebie – 11 043, Jastrzębiej Górze – 10 015, Władysławowie – 11 281, Szczecinie – 9 229 i Olsztynie – 8 820.

FOT. ARCHIWUM

Monika Cieślik, prowadząca kiosk w Poznaniu:
– Na dłuższy urlop niestety nie mogę sobie pozwolić. Nasz biznes jest typowo rodzinny – prowadzę go z mamą i siostrą. Dzielimy się obowiązkami, uzupełniamy. Sama nie dałabym rady, kiosk jest czynny od godz. 7 do 19.30, a w soboty do godz. 14, ale trzeba jeszcze zadbać o rozliczenia, zaopatrzenie. Dzięki temu, że pracujemy we trzy, możemy wygospodarować dla siebie jakiś wolny czas w weekendy. Ja jeżdżę nad morze, jeziora, ostatnio byłam w Borach Tucholskich.

Polscy uczniowie odpoczywają także na obozach i koloniach w 51 krajach, głównie europejskich. Najwięcej wyjechało lub wyjedzie do: Bułgarii – 16 487, Włoch – 10 925 i Hiszpanii – 11 982, Grecji – 7 804, Chorwacji – 4 172 i Wielkiej Brytanii – 2 839.

Jak podaje MEN, jednym z najważniejszych elementów letniego wypoczynku jest kwestia bezpieczeństwa. Kuratorzy oświaty razem ze służbami sanepidu i straży pożarnej przeprowadzili już łącznie 1760 kontroli wypoczynków. Z dotychczasowych kontroli wynika, że w większości przypadków organizatorzy przykładają dużą wagę do zapewnienia uczestnikom bezpieczeństwa.

Podczas pobytu na wakacjach dzieci i młodzież korzystają z zajęć specjalistycznych, rekreacyjno-sportowych, poznają lokalną historię oraz tradycję regionu, w którym wypoczywają. Najczęściej pojawiające się uchybienia miały charakter formalny, np. braki w kartach kwalifikacyjnych uczestników wypoczynku, brak wpisów w dziennikach zajęć, nieaktualne opinie straży pożarnej. W wyniku kontroli zlokalizowano w całym kraju 28 wypoczynków zorganizowanych na dziko, czyli takich, w przypadku których organizatorzy nie zgłosili wyjazdu do bazy wypoczynku, a wyjazd dzieci był poza kontrolą służb. Kilka razy z powodu burz i nawałnic trzeba było ewakuować obozy, dzieciom zapewniono nocleg w szkołach.

Podwójny rocznik w rekrutacji

Jednak nie dla wszystkich uczniów wakacje okazały się beztroskim czasem. Konkretnie chodzi o tegorocznych absolwentów szkół podstawowych i gimnazjów, którzy składali podania o przyjęcie do szkół ponadpodstawowych, przede wszystkim liceów. Za sprawą reformy edukacji o miejsce w liceach i technikach ubiegają się dwa roczniki. Według szacunków Związku Nauczycielstwa Polskiego w tym roku liczba uczniów starających się o miejsce w szkole średniej wzrosła z 360 tys. do ok. 720 tys. Jak podała „Rzeczpospolita", po pierwszym etapie rekrutacji tysiące uczniów w całej Polsce nie dostało się żadnej szkoły.

FOT. GETTYIMAGES

FOT. ARCHIWUM

Małgorzata Szczudrawa, właścicielka sklepu w Katowicach:
– Od kiedy zatrudniłam pracownika, mam trochę więcej czasu dla siebie. Moją pasją jest działka. Lubię tam jeździć, pracować w ogródku. To mnie relaksuje. Mam tutaj wszystko, czego mi potrzeba. Na dalsze wyjazdy rzadko kiedy mogę sobie pozwolić. Ale w tym roku jest odmiana! W sierpniu zabieram dzieci i lecę aż na 10 dni do Francji, żeby odwiedzić męża, który tam pracuje. Nie mogę się już doczekać wyjazdu, choć jednocześnie trochę się stresuję przed podróżą.

Wiele placówek musiało szukać dodatkowych pomieszczeń na sale lekcyjne i wydłużyć czas nauki do godzin wieczornych. MEN z kolei uspokaja, że po rekrutacji zasadniczej do szkół ponadpodstawowych i ponadgimnazjalnych dostało się blisko 90 proc. uczniów. Szkoły rozpoczęły już rekrutację uzupełniającą. Na absolwentów w skali całego kraju nadal czeka 133 425 wolnych miejsc.

Przygotowania do nauki

Kiedy ten numer „Naszego Kolportera" dotrze do Czytelników, do końca wakacji pozostanie niespełna trzy tygodnie. Rok szkolny 2019/2020 rozpocznie się 2 września, ale już wcześniej uczniowie i rodzice ruszą na zakupy: po zeszyty, podręczniki, tornistry, piórniki, długopisy, markery i pomoce szkolne.
Przed nowym rokiem warto skorzystać też z publikacji edukacyjnych, które w swojej ofercie dystrybucyjnej posiada Kolporter. Są to np. cztery tytuły Grupy Cogito, skierowane do dzieci i młodzieży na różnych etapach edukacji: „Kumpel", „Victor Junior", „Victor" (dawniej „Victor Gimnazjalista") i „Cogito". Odbiorcy „Kumpla" to klasy 0-III szkoły podstawowej. „Victor Junior" przeznaczony jest dla uczniów klas IV-VI, a „Victor" dla klas VII-VIII szkoły podstawowej. Najstarszych czytelników, czyli licealistów i uczniów techników, ma „Cogito". Wszystkie prezentują treści zgodne z podstawą programową i zmieniającym się systemem edukacji.
– W „Kumplu" uczymy przez zabawę i rozbudzamy ciekawość świata. Kładziemy nacisk na wielostronny i harmonijny rozwój dziecka. Zamieszczamy treści bezpieczne dla dzieci, dostosowane do ich możliwości percepcyjnych – mówi Alina Kuźmina, prezes zarządu Grupy Cogito. – W każdym numerze zamieszczamy ciekawostki o świecie, przyrodzie, niezwykłych miejscach i wydarzeniach. Są tu materiały do pracy z rodzicem lub samodzielnie (dostosowane do wieku dziecka). W roku szkolnym 2019/2020 w „Victorze Juniorze" skupiamy się na wzmacnianiu czytelników w zakresie kompetencji miękkich. Wyjaśniamy, dlaczego są one ważne (np. asertywność, współpraca w grupie) i jaki będą miały wpływ na przyszłe życie nastolatków. Podpowiadamy najciekawsze tematy na szkolne prezentacje i projekty.
„Victor" to czasopismo inspiracji i informacji dla rodziców i nastolatków w wieku 13–15 lat, którzy poszukują ciekawych tematów związanych ze szkołą, życiem i egzaminem.
– W związku ze zmianami w systemie edukacji prezentujemy treści dostosowane do wymagań podstawy programowej – kontynuuje Alina Kuźmina. – Specjalny test (z języka polskiego, matematyki lub języka obcego nowożytnego) przygotowywany jest zgodnie z wytycznymi Centralnej Komisji Egzaminacyjnej. Materiały edukacyjne tworzone są przez specjalistów, osoby z wieloletnim doświadczeniem i przygotowane do opracowywania tego typu publikacji. Z kolei dla wszystkich czytelników miesięcznika „Cogito" – od numeru wrześniowego dajemy szerokie wsparcie merytoryczne, psychologiczne, coachingowe, jak odnaleźć się w szkole, dobrze wybrać przedmioty na maturę, zaplanować przyszłość zawodową, a także studia.

Rok szkolny 2019/2020:
2 września 2019 – rozpoczęcie roku szkolnego 2019/2020
23–31 grudnia 2019 – zimowa przerwa świąteczna
13 stycznia – 23 lutego 2020 – ferie zimowe (po 2 tygodnie dla każdego województwa)
9–14 kwietnia 2020 – wiosenna przerwa świąteczna
26 czerwca 2020 – zakończenie roku szkolnego
27 czerwca – 31 sierpnia 2020 – wakacje

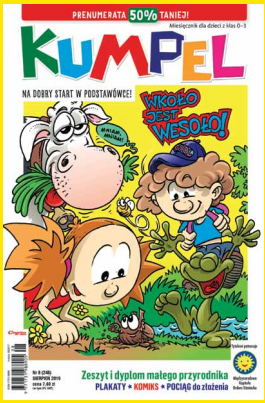

W nowym sezonie w „Cogito" czytelnicy otrzymają wysokiej jakości materiały do nauki języka polskiego i matematyki: omówienia lektur dla klas I według nowej podstawy programowej, wypracowania maturalne, arkusze egzaminacyjne z matematyki, zestawy pytań na maturę ustną z języka polskiego – dodaje Alina Kuźmina.

„Elementarz" i kalendarze

Kolporter w swojej ofercie ma nie tylko czasopisma edukacyjne. Wydawnictwo Pasja, jak co roku, wprowadza na rynek „Elementarz", przeznaczony dla dzieci rozpoczynających naukę czytania i którym ta umiejętność sprawia wiele problemów. Wraz z „Elementarzem" ukazuje się „Elementarz ćwiczenia" (część I i II), z zestawem atrakcyjnych ćwiczeń, krzyżówek, układanek sylabowych i literowych. Ofertę Pasji uzupełniają takie tytuły, jak „Uczymy się pisać i liczyć", „Piszemy szlaczki, literki, cyferki" czy „Uczymy się pisać i liczyć".

W publikacjach edukacyjnych adresowanych do dzieci i młodzieży specjalizuje się również wydawnictwo Impuls. Wiodącymi tytułami Impulsu są kwartalniki „Uczę Się Pisać" i „Poznaję Literki". Starszym uczniom wydawnictwo proponuje różnego rodzaju samouczki do nauki języków obcych. Stale w ofercie Kolportera są ponadto książeczki edukacyjne, dla dzieci wieku przedszkolnym, wydawnictwa Ferment. Rozwijają logiczne myślenie i sprawność manualną, wprowadzają początki nauki czytania, zapoznają z cyframi. W sierpniu dostępne będą książeczki z naklejkami: „Już piszę literki", „Już rysuję szlaczki", „Księga łamigłówek", „Przedszkole trzylatka" i „Cyferkowe kolorowanki".

Nowością są natomiast kalendarze szkolne firmy Kalpol.Bis na rok szkolny 2019/2020 – książkowy i ścienny. Pierwszy, oprócz kalendarza uwzględniającego różne święta, zawiera cytaty, porady, przepisy kulinarne, horoskopy i wróżby. Drugi – polsko-angielski – to elegancki kalendarz do zawieszenia na ścianie.

Grzegorz Kozera

Wyprawka szkolna „Dobry start"

Od 1 sierpnia można składać wnioski w formie papierowej na jednorazowe świadczenie 300+ na wyprawkę szkolną w ramach rządowego programu „Dobry start". Na złożenie wniosku rodzice mają czas do końca listopada. Jeżeli nie przyjdą po pieniądze do 30 listopada, to 300 zł netto przepadnie. Program nie posiada żadnego kryterium dochodowego.

Środki można dostać na uczące się dzieci – nawet do 20. roku życia (pod warunkiem, że nauka została rozpoczęta przed 18-stką i jest kontynuowana na przykład w technikum lub 4-letniej szkole zawodowej), a w przypadku dzieci niepełnosprawnych - do ukończenia 24. roku życia.

Jeśli wniosek zostanie złożony do końca sierpnia, pieniędzy można spodziewać się nie później niż 30 września. W przypadku wniosków złożonych później, wypłata świadczenia powinna nastąpić przed upływem 2 miesięcy. Wnioski należy składać w urzędzie miasta albo gminy w miejscu zamieszkania (nie zameldowania) lub ośrodku pomocy społecznej w miejscu zamieszkania.

Program nie obejmuje dzieci uczęszczających do przedszkola, dzieci, które chodzą do tzw. zerówki, oraz studentów.

Nowi pracownicy w Kolporterze

Od początku bieżącego roku Kolporter zatrudnił 47 nowych pracowników – głównie w oddziałach terenowych spółki. Nowe osoby w Kolporterze to najczęściej pracownicy Sekcji Obsługi Zwrotów, Sekcji Obsługi Dostaw i Działu Obsługi Klienta.

FOT. FOTOLIA

Do bieżącej obsługi dystrybucji

– Są to stanowiska związane z bieżącą obsługą dystrybucji prasy, czyli podstawowym obszarem naszej działalności biznesowej – mówi Dariusz Materek, rzecznik prasowy Kolportera. – W minionym roku znacząco poszerzyliśmy swój udział w rynku, a to oczywiście wiązało się z koniecznością zapewnienia odpowiedniej obsady osobowej. Wszyscy nowi pracownicy wdrażani są do pracy na danym stanowisku, ale także pokazujemy im całą specyfikę działalności firmy. W naszej branży to niezbędne – bez względu na zajmowane stanowisko pracownik musi znać cały system dystrybucyjny, rozumieć mechanizm jego funkcjonowania.

W 2018 r. zatrudnienie w Kolporterze zmniejszyło się z 666 pracowników na koniec 2017 roku do 625 na koniec ubiegłego. Było to związane m.in. ze zmianami organizacyjnymi w spółce – w 2017 r. Kolporter wydzielił ze swojej struktury i sprzedał Polskim ePłatnościom Departament Usług Elektronicznych. Część pracowników przeszła do nowej firmy.

– Zmiana struktury zatrudnienia była naturalną konsekwencją zmiany struktury spółki. Ale w 2018 r. zatrudniliśmy także 126 nowych pracowników i współpracowników – podkreśla Dariusz Materek.

– Prowadzimy oczywiście działania rekrutacyjne na konkretne stanowiska, jednak zgłaszają się również do nas osoby, które po prostu chcą pracować w Kolporterze. W ciągu 30 lat działalności udało nam się wypracować markę dobrego, sprawdzonego i stabilnego pracodawcy. To dla wielu kandydatów ma bardzo duże znaczenie. Nasi pracownicy cenią sobie – oprócz stabilności – atmosferę pracy, odbiegającą od korporacyjnych stereotypów. Mamy stosunkowo niski poziom rotacji, wiele osób pracujących w Kolporterze związanych jest z firmą dłużej niż 10 lat, mamy też w swoim gronie osoby związane ze spółką od początku jej istnienia – dodaje rzecznik prasowy.

Solidny pracodawca

Kolporter zatrudnia w całym kraju ponad 800 pracowników i współpracowników. Z firmą współpracuje również kilkuset ajentów, prowadzących saloniki prasowe. W 2016 roku podczas III Wschodniego Kongresu Gospodarczego Kolporter został uhonorowany tytułem Top Pracodawcy Polski Wschodniej. Ma również na swoim koncie tytuły Solidnego Pracodawcy 2012 i Przyjaznego Pracodawcy 2007. Spółka znalazła się ponadto w zestawieniu 50 najbardziej pożądanych pracodawców w Polsce, wskazanych przez studentów w badaniu Pracodawca Roku 2017, realizowanym od ponad 25 lat przez organizację studencką AIESEC Polska.

red

REKLAMA

Kalendarze szkolne firmy Kalpol.Bis na rok szkolny 2019/2020

Już w ofercie!

Zamów w Kolporterze

KALPOL BIS

Grają siatkarze

Polscy siatkarze, którzy grając w rezerwowym składzie tak dzielnie poczynali sobie podczas finału Ligi Narodów, przystąpili do kwalifikacji do Igrzysk Olimpijskich Tokio 2020. Polska jest gospodarzem turnieju, który odbywa się w Gdańsku. Rywalami Polaków są drużyny Francji, Tunezji i Słowenii, a awans uzyska tylko zwycięzca grupy. Ostatni mecz, ze Słowenią, Polacy rozegrają 12 sierpnia. W dniu, w którym ukaże się „Nasz Kolporter", będzie już wiadomo, kto awansował.

Podwójne święto

15 sierpnia (czwartek) obchodzone będą dwa święta. Kościelne – Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny (Matki Boskiej Zielnej) oraz państwowe – Święto Wojska Polskiego. To drugie zostało ustanowione dla upamiętnienia Bitwy Warszawskiej z 1920 r.

W Święto Wojska Polskiego odbędzie się tradycyjna defilada, ale tym razem nie w Warszawie, a w… Katowicach. To decyzja szefa MON, który chciał w ten sposób uczcić stulecie wybuchu Powstania Śląskiego. W defiladzie ma wziąć udział 2600 żołnierzy, 185 jednostek sprzętu wojskowego i 60 samolotów.

Oczywiście 15 sierpnia jest dniem ustawowo wolnym od pracy.

Wrześniowa rocznica

1 września minie 80 lat od napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę i wybuchu II wojny światowej. W całym kraju odbędą się uroczystości upamiętniające to tragiczne dla Polski i świata wydarzenie. Symbolem ataku Niemiec stało się uderzenie na polską składnicę wojskową Westerplatte w Wolnym Mieście Gdańsku, rozpoczęte o godzinie 4.45 strzałami pancernika „Schleswig-Holstein". Załoga Westerplatte, po heroicznej obronie, poddała się 7 września. Kampania wrześniowa trwała do 6 października 1939 r., kiedy to po bitwie pod Kockiem oddziały Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie" gen. Franciszka Kleeberga złożyły broń. Do 28 września broniła się Warszawa, do 29 września Modlin, a do 2 października Hel.

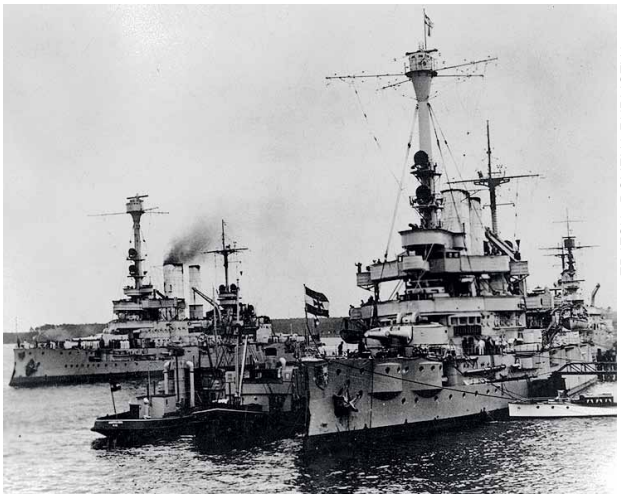

ZDJĘCIA: DOMENA PUBLICZNA

Deszcz meteorów

W nocy z 12 na 13 sierpnia będziemy mogli oglądać na niebie rozbłyski wywołane przez Perseidy, czyli rój meteorów. Perseidy to jeden z najbardziej regularnych rojów meteorów, którego orbita przecina się z ziemską co roku na przełomie lipca i sierpnia. W ciągu godziny może się pojawić nawet 100 meteorów, choć będzie dobrze, jeśli uda nam się zobaczyć kilkanaście. Niebo najlepiej obserwować po północy, z dala od miejskich świateł. W mieście można zobaczyć tylko najjaśniejsze „spadające gwiazdy".

Zaczynali od jednej kartki

„Życie Kalisza", jeszcze pod innym tytułem, powstało w tydzień po upadku komunistycznej cenzury – 11 maja 1990 roku. Założone przez jedną osobę, Arkadiusza Woźniaka, pod firmą Idea Contact, składało się wówczas zaledwie z jednej kartki A4.

Nowa odsłona portalu zycieka-lisza.pl

Dlaczego niepłacący lokatorzy MZBM panicznie boją się eksmisji?

ŻYCIE Kalisza

Nr 30 24-07-2019

Architekci zaprojektują nam starówkę!

Po kilkunastu latach wreszcie pierwszy konkret w procesie rewitalizacji kaliskiego Śródmieścia

Wysadzili bankomat na Dobrzecu

Pomnik Legionistów powstanie z gruzów?

Trzy kaliskie pla do przebudowy

Wygraj samoch na rok! Z pełną opieką serwiso i ubezpieczeni

STIGA

ostSped.pl

sprzedaż i wynajem kontenerów

OCHMANN

OGŁOSZENIA KALISKIE

1

11 MAJ 90

PROGRAM TV

180 zł

Pierwotnie gazeta ukazywała się pod tytułem „Ogłoszenia Kaliskie". Dopiero dwa lata później zmieniła tytuł na „Życie Kalisza".

Najpierw ogłoszenia

Pierwotnie gazeta ukazywała się pod tytułem „Ogłoszenia Kaliskie". Dopiero dwa lata później zmieniła tytuł na „Życie Kalisza". Na pierwszej stronie publikowano program telewizyjny, a na drugiej płatne ogłoszenia drobne. Była pisana na elektronicznej maszynie do pisania, a potem powielana do kilku tysięcy sztuk. Nigdy nie była darmowa. Jej cena zawsze oscylowała wokół wartości biletu komunikacji miejskiej. Ciekawostką jest, że była jedną z pierwszych gazet sprzedawanych w sklepach spożywczych. Dopiero po 4 tygodniach od założenia pojawiła się w kioskach.

W roku 1995 redakcję stanowił już kilkuosobowy zespół dziennikarski, a gazeta miała około 30 stron formatu A3 i stała się liczącym się medium na terenie Kalisza i powiatu. Redakcja nieoczekiwanie stała się kuźnią kadr dla innych nowo powstających kaliskich tytułów. Do dzisiaj można było naliczyć około 30 tytułów prasowych, które lokalnie próbowały naśladować sukces „Życia Kalisza". Większość z nich jednak szybko zniknęła z rynku prasowego. Niemal od początku współpracowali z redakcją i nadal współpracują Janusz Korwin-Mikke i znakomity rysownik Andrzej Czyczyło. W ciągu tych wszystkich lat redakcja gościła kilku premierów i wicepremierów, którzy udzielili „Życiu Kalisza" wywiadów.

Polski kapitał

W 1998 roku jednoosobowe wydawnictwo przekształciło się w spółkę z o.o., do której oprócz założyciela gazety przystąpił obecny redaktor naczelny Piotr Piorun. Wkrótce 40 udziałów odkupił właściciel „Głosu Wielkopolskiego". Ten jednak został przejęty w całości przez Polskę Press i w konsekwencji owe 40 udziałów przejął niemiecki właściciel. Spółce wydającej „Życie Kalisza" udało się odkupić te udziały i taka sytuacja własnościowa trwa do dzisiaj. Obecne wydawnictwo Idea Contact sp. z o.o. w 100% oparte jest na polskim kapitale.

W swej 29-letniej historii wydawnictwo Idea Contact wydawało także „Poradnik podatnika i płatnika" oraz całkowicie nowe pismo pt. „Idee Biznesu", a we współpracy z firmą dGCS serię programów komputerowych do obsługi firm. Było również jednym z pierwszych, które praktycznie wykorzystało internet – już w 1995 roku założono tu pierwszy kaliski portal internetowy.

AW

REKLAMA

Co się stało z The Beatles i Coca-Colą?

W sierpniu miesięcznik **„Teraz Rock”** sporo miejsca poświęca The Beatles. Nie bez powodu. Na ekrany naszych kin trafiła niedawno komedia *Yesterday* (zrealizowana przez Danny'ego Boyle'a, reżysera *Trainspotting* i *Slumdoga, milionera z ulicy*, według scenariusza Richarda Curtisa, autora odpowiedzialnego za sukcesy *Notting Hill* czy *Czterech wesel i pogrzebu*), w której muzyka legendarnej grupy z Liverpoolu odgrywa ogromną rolę.

Film ten przyniósł już na świecie, po zaledwie kilku tygodniach wyświetlania, sto milionów dolarów, co przy kosztach produkcji dwadzieścia sześć milionów stanowi naprawdę niezły wynik. Niestety, polska publiczność nie ekscytuje się opowieścią o nieznanym muzyku Jacku Maliku, granym przez Himesha Patela, który budzi się po wypadku w świecie nie znającym The Beatles i przywłaszcza sobie ich piosenki, aż tak bardzo jak amerykańska czy brytyjska, co trochę dziwi. Opowieść jest co prawda trochę wtórna – jej źródeł doszukiwać się można w *Peggy Sue wyszła za mąż* Francisa Forda Coppoli sprzed ponad 30 lat. Nie do końca przekonuje też postać głównego bohatera – trochę bezbarwna i, zwłaszcza w kontaktach z dziewczyną, irytująco bezwolna. Ale wszelkie niedociągnięcia wynagradza spore poczucie humoru twórców.

Niektóre żarty są naprawdę przednie, chociaż niekoniecznie zrozumiałe dla wszystkich. Bo żeby dobrze się bawić na *Yesterday*, trzeba choćby pobieżnie znać historię i twórczość The Beatles. Wszystko kręci się tu bowiem wokół słynnego zespołu, bodaj najważniejszego w historii muzyki popularnej, a jednak coraz słabiej pamiętanego. Sam miałem sposobność się przekonać – na seansie w warszawskiej Promenadzie – że wielu dowcipów widzowie nie odczytują, bo nie znają podtekstów. Nie wiedzą, skąd pochodzi postawione przez Malika przyjaciółce pytanie: *Czy będziesz nadal mnie pragnąć i karmić, gdy skończę 64 lata?* (oczywiście z piosenki *When I'm 64*). Nie rozumieją, dlaczego bohater chce mieć na okładce swojego albumu londyńską ulicę Abbey Road (bo The Beatles nagrywali w studiu, które tam się znajduje, i na jedną ze swoich płyt, zatytułowaną właśnie *Abbey Road*, sfotografowali się na pobliskich pasach), a koncert promocyjny zagrać na dachu jakiegoś budynku (bo John Lennon, Paul McCartney, George Harrison i Ringo Starr ostatni wspólny występ dali na dachu firmy fonograficznej Apple). Nie pojmują, dlaczego w świecie, w którym nie ma The Beatles (oraz Coca-Coli i kilku innych rzeczy), nie ma też miejsca dla grupy Oasis (bo wzorowała się na The Beatles). I tak dalej, i tak dalej.

Nie zamierzam jednak narzekać na niewiedzę (niektórych) widzów, a po prostu cieszę się, że film taki jak *Yesterday* powstał. Bo dla tych, którzy na niego trafią, a The Beatles znają słabo, na pewno będzie zachętą, by sięgnąć po ich nagrania. I zadumać się nad tym, jak dobrze zniosły próbę czasu. Podobnie jak dokonania wielu innych artystów z lat sześćdziesiątych czy siedemdziesiątych.

Zapytałem kilka lat temu Ringo Starra, perkusistę The Beatles, co jego zdaniem sprawia, że muzyka z tamtych czasów ciągle powraca i nadal jest w stanie poruszyć słuchaczy, także bardzo młodych. *To po prostu świetna muzyka* – powiedział ze śmiechem. *Obojętne, czy sięgniesz po płytę The Beatles, The Rolling Stones czy Pink Floyd, posłuchasz jej z przyjemnością. Ludziom można wiele wmówić. Ale muzyka musi być naprawdę dobra, by sami chcieli jej słuchać. Z drugiej strony również obecnie powstaje mnóstwo dobrej muzyki. Mnie na przykład powalił niedawno koncert zespołu Green Day, chociaż moje klimaty to raczej Stevie Wonder, którego też ostatnio widziałem.* A po chwili milczenia dodał: *Wiesz, żyjemy w świecie, w którym jest tyle muzyki, że czasami wydaje się nas przytłaczać...*

Może dlatego tak chętnie wracamy do tego, co jest rozpoznawalne i o czym wiemy, że ma niezaprzeczalną wartość? Jak piosenki The Beatles. Także w wykonaniu Himesha Patela, odtwórcy głównej roli w filmie *Yesterday*.

WIESŁAW WEISS
REDAKTOR NACZELNY MIESIĘCZNIKA **„TERAZ ROCK”**

TERAZ ROCK
wydanie specjalne!

ekskluzywne wydanie!

144 strony

TYLKO O METALLICE!

Kompletna historia zespołu!

• sylwetki muzyków • omówienia albumów • unikalne wywiady • za kulisami koncertów • i wiele więcej!

Najwięcej klientów w weekendy

U mnie jest większy i bardziej przejrzysty wybór prasy niż w hipermarkecie – mówi TOMASZ KĘDRA, partner Kolportera, prowadzący salonik prasowy w Kielcach.

FOT. TOMASZ ŻEBROWSKI

Pański salonik znajduje się w hali hipermarketu Auchan. To sąsiedztwo jest korzystne?

– Oczywiście, przede wszystkim dlatego, że klienci, którzy przyjeżdżają do Auchan, robią zakupy także u mnie.

Jednak spora część asortymentu, który jest w saloniku, znajduje się także w hipermarkecie.

– Nie szkodzi. U mnie jest za to większy i bardziej przejrzysty wybór prasy, podobnie jest z papierosami. W saloniku klient prędzej znajdzie szukany tytuł prasowy czy ulubioną markę papierosów, bo prasa i papierosy to u nas produkt podstawowy, a w hipermarkecie – uzupełniający.

Które produkty najlepiej sprzedają się latem?

– Latem wzrasta popyt na napoje. Znów muszę wrócić do porównania z hipermarketem, który jest naszym dużym sąsiadem. Tylko że sytuacja wygląda odwrotnie niż w przypadku papierosów czy prasy. U nich jest znacznie większy wybór wód i napojów, ale my mamy je prosto z lodówki i w półlitrowych butelkach, co jest ważne dla kogoś, kto podczas upału chce szybko ugasić pragnienie. W wakacje osoby wybierające się na urlop chętnie kupują tygodniki i krzyżówki, a z książek – romanse i kryminały. Akurat tego lata, w sierpniu, wejdzie do sprzedaży trzecia część kolekcji „SuperZings", która cieszy się dużym powodzeniem wśród dzieci. Już nie możemy się jej doczekać, bo poprzednie części znacznie zwiększyły nam miesięczny obrót. Zresztą kolekcje dla dzieci przez cały rok nam się dobrze sprzedają, a jeśli umieszczamy je na oddzielnych stojakach na wprost wejścia, zainteresowanie nimi jest jeszcze większe.

A w które dni tygodnia jest najwięcej klientów?

– W piątki, soboty i niedziele, bo wtedy dużo osób przyjeżdża do Auchan, by zrobić zakupy na cały tydzień, więc przy okazji zaglądają też do saloniku.

Salonik prasowy prowadzi Pan od osiemnastu lat. Czy na przestrzeni tego czasu zmienił się profil statystycznego klienta saloniku?

– Tak, zwłaszcza jeśli chodzi o wiek. Gdy zaczynałem pracę w handlu, klienci byli bardziej zróżnicowani wiekowo, teraz można zauważyć przewagę starszych.

Z czego, Pana zdaniem, ta zmiana wynika?

– Kiedyś większość miesięczników, ale też dwutygodników i tygodników, dołączała do swoich wydań gratisowe dodatki: filmy DVD, płyty CD z muzyką, książki i przeróżne gadżety. Byli nimi zainteresowani i młodzi, i starsi klienci. Czasy się zmieniły, obecnie młodzi wolą oglądać filmy i słuchać muzyki za pośrednictwem internetu, zresztą prasa też już bardzo rzadko dołącza jakieś gratisy. Za to klienci w średnim wieku i starsi pozostali wierni tradycyjnej prasie, wydawanej w papierze, np. to głównie oni kupują dzienniki. Ale często sprzedajemy im też doładowania do telefonów. Wolą kupować prepaidy u nas niż gdzie indziej, ponieważ nie zawsze sobie radzą z wprowadzeniem kodu, a my pomagamy im to robić.

Rozmawiał Grzegorz Kozera

O tym, że konsumenci stają się coraz starsi, czytaj na stronie 18.

REKLAMA

PAW PATROL

PSI PATROL

nickelodeon

NOWOŚĆ!

KOLEKCJA „GOTOWI DO NAUKI!"

16 CZĘŚCI

Co 2 tygodnie nowy numer!

Z każdą częścią 16 kart.

Z CZĘŚCIĄ 1
prezent:
karty edukacyjne

Dostępna od 20 sierpnia!

93
karty edukacyjne

Z CZĘŚCIĄ 2
prezent:
ścieralna tablica z flamastrem

Dostępna od 10 września!

16
kart do układanki

25
kart do gry w Piotrusia

40
kart do gry w memo

31
kart do gry „Znajdź parę"

Z CZĘŚCIĄ 3
prezent: pudełko do przechowywania kart

Dostępna od 24 września!

28
kart do gry w domino

23
karty niespodzianki

© 2019 Spin Master. © 2019 Viacom International Inc.

Dział dystrybucji: dystrybucja@msz.com.pl, tel. +48 22 870 53 43

MSZ www.msz.com.pl

Konsumenci są coraz starsi

Najnowsze badanie opinii „Barometr Bayer", zrealizowane na zlecenie firmy Bayer, obrazuje sytuację życiową seniorów i wzajemne postrzeganie osób młodych i starszych. Pokazuje też, że będzie coraz więcej starszych konsumentów w strefie przykasowej.

FOT. AKPA

Aktorka Ewa Kasprzyk: Młodość to dla mnie stan umysłu, nie metryka

Świat staje się coraz starszy

Dziś osób w wieku 60 lat lub starszych jest na świecie więcej niż kiedykolwiek wcześniej. Do 2050 roku 2,1 miliarda ludzi, czyli prawie 22% populacji, będzie miało co najmniej 60 lat. Liczba osób w wieku 80 lat i starszych wzrośnie do 2050 roku ponad trzykrotnie, do prawie 450 milionów. To ogromny potencjał, ale i wyzwanie.

– Postęp w zakresie medycyny powoduje radykalne wydłużenie życia, ale jednocześnie zmienia strukturę społeczeństwa – mówi prof. Witold Orłowski, ekonomista. – Gwałtownie rośnie udział osób starszych. Dotyczy to również Polski, która zgodnie z prognozami będzie należała do najszybciej starzejących się krajów Europy. Oznacza to zupełnie inne potrzeby konsumentów: największym sektorem gospodarki stanie się produkcja towarów i usług dla osób starszych, na czele z opieką i ochroną zdrowia, a także spędzaniem czasu wolnego i utrzymaniem aktywności. Zmieni się tez zapewne model życia, a okres aktywności zawodowej będzie się wydłużał. Obok gwałtownych zmian technologicznych związanych z czwartą rewolucją przemysłową, rozwój „silver economy" (gospodarki senioralnej – red.) będzie prawdopodobnie najważniejszym trendem gospodarczym w krajach Zachodu w nadchodzących dziesięcioleciach.

Zdrowie: priorytet na lata

Starsi i młodsi są zgodni: najważniejszą wartością, dającą szanse na udane życie w starszym wieku, jest zdrowie (odpowiednio 58% i 48% wskazań). Na kolejnym miejscu wśród priorytetów są relacje z małżonkiem czy partnerem (35% i 42%), a także z rodziną (20% wobec 22%). Rozwijanie hobby i pasji jest ponad dwukrotnie częściej wskazywane przez młodych (38% wobec 16%).

– Czy mam apetyt na dobre życie? Zawsze! – mówi Ewa Kasprzyk, aktorka. – Apetyt na życie nie zależy od lat – młodość to dla mnie stan umysłu, nie metryka. Cieszę się, że coraz częściej o tym rozmawiamy. Należy chcieć próbować nowych rzeczy! Pielęgnujmy kontakty z innymi ludźmi, dbajmy o dietę, badajmy się, bądźmy aktywni fizycznie i umysłowo, miejmy pasje. Róbmy to, co daje nam radość. Ja uwielbiam spacery ze swoim psem, Szakirą. Cały czas mam nowe pomysły i nie boję się ich realizować. Bo przecież te marzenia dodają człowiekowi skrzydeł – niezależnie od tego, ile ma lat!

Opr. GK

Na podstawie raportu „Barometr Bayer"

REKLAMA

SOLEIL ROYAL – nowa kolekcja wydawnictwa De Agostini

SOLEIL ROYAL – MAJESTATYCZNY OKRĘT FLAGOWY FLOTY KRÓLA SŁOŃCE

Ta kolekcja to swoisty przewodnik po fascynującej historii żeglugi – od jej początków w pierwszych stoczniach egipskich, po współczesne, najnowocześniejsze technologie architektury okrętów, z tłem społecznym, politycznym i gospodarczym, towarzyszącym przełomowym zmianom. Dzięki wyjątkowemu opracowaniu stworzonemu przez grupę specjalistów polscy czytelnicy mają szansę zgłębić tajemnice architektury okrętów XVII i XVIII wieku oraz zbudować okręt flagowy floty Ludwika XIV.

Niepowtarzalna gratka dla **miłośników modelarstwa okrętowego** została zaprojektowana z myślą o początkujących i zaawansowanych modelarzach.

Imponujący model pięknego okrętu

Jest to wierna replika słynnej jednostki podziwianej od stuleci na całym świecie, odtworzona w **skali 1:70**. Model tworzą drewniane i metalowe elementy, gotowe do montażu armaty, wykrojone i zszyte żagle oraz wiele innych dodatków niezbędnych do budowy żaglowca *Soleil Royal*. Wszystko to wykonane z największą starannością w każdym szczególe!

Każdy zeszyt wchodzący w skład kolekcji zawiera również instrukcję montażową, objaśniającą za pomocą opisów i zdjęć tworzenie okrętu z otrzymanych elementów – **precyzyjnie, prosto, krok po kroku**. W efekcie czytelnik otrzyma wysokiej jakości model o długości 102 cm i wysokości 87 cm, który może stać się wyjątkową ozdobą mieszkania.

To kolejna kolekcja De Agostini przeznaczona dla modelarzy i mamy nadzieję, że powtórzy sukces poprzednich. Wprowadzeniu serii na rynek będzie towarzyszyła intensywna kampania reklamowa w telewizji i Internecie.

DANE WYDAWNICZE:

Pierwszy dzień sprzedaży: 21 sierpnia 2019
Nr 2. ukaże się w kioskach 4 września
Od nr 10. kolekcja będzie się ukazywała co 2 tygodnie
Liczba numerów: 140
Ceny: Nr 1. – 4,99 zł, Nr 2. – 14,99 zł,
Nr 3. i kolejne – 29,99 zł

DeAGOSTINI

REKLAMA

Biznesmen, hodowca, mecenas

Jeśli którejś z obecnych gwiazd futbolu na pewno nie dogoni bieda, będzie nią Sergio Ramos. Mało kto tak wielotorowo, inteligentnie, odważnie lecz zarazem bezpiecznie zarządza swym kapitałem, jak on.

Jest też chyba największych wśród zawodowych piłkarzy kolekcjonerem sztuki i mecenasem artystów. Trudno w związku z tym przypuścić, by po zakończeniu kariery piłkarskiej pozostał przy futbolu. W odróżnieniu od większości innych asów kopanej, ma bowiem czym się zająć, gdy zawiesi buty na przysłowiowym kołku i tak, jak nie dogoni go bieda, to nie dogoni go także nuda.

11,7 miliona euro rocznej pensji w Realu to tak naprawdę jedynie strumyk zasilający dziś rzekę dochodów zawodnika, jakie ma on ze swoich rozmaitych interesów, gdyż sięgają one łącznie nawet stu milionów rocznie. Sergio Ramos włada prawdziwym imperium finansowym.

Wielkim szczęściem SR jest to, że ma łebskiego brata. Rene Ramos jest nie tylko agentem zawodnika, któremu trafnie doradza od lat, by nigdzie nie odchodził z Realu tylko podpisywał coraz bardziej lukratywne kontrakty, ale też inwestuje owe pensje. W 2004 roku, gdy Sergio ledwie zaczynał zawodową karierę, założył działającą do dziś firmę Sermos 32 SL. Operuje ona na runku nieruchomości. Wykupuje udziały w agencjach zajmujących się obrotem ziemią oraz budynkami i poprzez nie zostaje potajemnym właścicielem rozmaitych gruntów i obiektów. Prawie nikt nie wie, że jadąc na wakacje do Marbelli i wypożyczając tam samochód, z całą pewnością prędzej czy później zaparkuje go, słono za to płacąc, na jednym z należących de facto do zawodnika Realu parkingach. Te będące własnością firmy o nazwie Gestora Mediterranea de Infraestructuras są bowiem przezeń kontrolowane.

Kupując mieszkanie w Madrycie też można, nie wiedząc o tym, nabyć je od Sergio Ramosa. Domy w stolicy Hiszpanii buduje bowiem firma deweloperska Desarrollos Inmobiliarios Los Berrocales SA, na której czele stoi ojciec piłkarza, a w którą obrońca zainwestował 60 milionów euro. Poprzez firmę Albis Inversiones 2008 SL Sergio Ramos działa z kolei w branży hodowlanej, rolniczej, leśnej i rybołówczej. Zawodnik osobiście zaangażowany jest w hodowlę koni, jego idee fixe jest udoskonalenie rasy wierzchowców czystej krwi hiszpańskiej. Niedaleko Sewilli, w gminie Bollullos de Mitacion, ma 44-hektarowe rancho, na którym mieszka około 70 koni. Jeden z nich, Yucatan, został w poprzednim roku mistrzem świata w swej kategorii i jest prawdziwym ulubieńcem piłkarza oraz jego synów. Właśnie dlatego mimo lukratywnych ofert od najbogatszych hodowców z Półwyspu Arabskiego Sergio nie sprzedaje Yucatana.

Najciekawsza jest jednak jego działalność na rynku sztuki. – Wspólnie z Pilar doszliśmy do wniosku, że nie ma lepszego sposobu na wydawanie pieniędzy niż kultura i sztuka – powiedział kilka miesięcy temu. Sergio od dawna zwyczajowo obdarowuje znajomych i przyjaciół dziełami sztuki współczesnej, które kupuje na pniu bezpośrednio od artystów. Gospodarzowi popularnego programu El Hormiguero (Mrowisko), w którym wystąpił zimą, podarował wielką mrówkę autorstwa artysty o pseudonimie Ishiwut (Luis Nizer). Natychmiast po tym wielu Hiszpanów zapragnęło mieć u siebie podobne mrówki, których Ishiwut, za pośrednictwem piłkarza, sprzedał wówczas w Madrycie i okolicach sporo, po pięć tysięcy euro za sztukę. Pewnego dnia wezwie wszystkich posiadaczy swoich mrówkowych rzeźb, a łącznie zrobił ich tysiąc (ale każda jest trochę inna), by stawili się z nimi w jednym miejscu – taki sobie wymyślił happening, a piłkarz pomaga mu w rozpropagowaniu idei.

Podobnie jak z Ishiwutem, przyjaźni się z nowojorskim artystą Philem Frostem. Jest gotów kupić za kilkadziesiąt tysięcy euro wszystko, co ów stworzy. Pracujący w Nowym Jorku artysta z Walencji Manolo Valdes to kolejny z jego klientów a rebours. Sergio bardzo pochwalił też pewnego razu malarza z Sewilli Manuela Leona Moreno, od którego kupił wcześniej siedem obrazów. Przy innej okazji wyszło na jaw, że dzięki poleceniu futbolisty kilka obrazów Moreno zakupiła też znana londyńska galeria Marlborough. – Sergio ma świetne oko do sztuki i wielką ku niej pasję. Mówię mu o czymś, za trzy dni wie na ten temat więcej ode mnie – przyznał z kolei artysta.

Zawodnik i jego partnerka cenią także oraz gromadzą dzieła następujących artystów: Juan Genoves, Alex Katz, Jaume Plensa, tworzący w nurcie postneokubizmu Belin. Specjalistyczne media hiszpańskie zauważają, że piłkarz musi mieć bardzo dobrych doradców, gdyż prawie wszystko, co kupuje, bardzo szybko zwiększa wartość; dochodzi zresztą już do tego, że właśnie zainteresowanie futbolisty nakręca koniunkturę na danego autora. Augustin Sabartes, dyrektor agencji Peritos de arte zajmującej się wyceną dzieł sztuki, powiedział dziennikarzowi „El Mundo" śledzącemu artystyczne zacięcie kapitana Realu: – Jego kolekcja jest zrównoważona. Większość znajdujących się w niej dzieł już teraz ma wartość znacznie przewyższającą tą, za które zostały zakupione, ale nie brakuje też produkcji o wątpliwej jakości, na razie nie rokujących dobrze, ale ciekawych, które też mogą mocno zdrożeć. ■

PiłkaNożna

Możesz wiedzieć więcej o futbolu!

- Najlepsze pismo o tematyce futbolowej
- Ponad 60 lat na rynku prasowym
- Ciekawe analizy
- Ekskluzywne wywiady
- Fachowa publicystyka
- Zakulisowe reportaże
- Znakomite fotografie
- Cykliczne Skarby Piłkarskie
- Wyniki z futbolowych aren
- Najświeższe informacje

Tygodnik "Piłka Nożna" wart polecenia pasjonatom futbolu

@PilkaNozna_pl /redakcjapilkanozna /TygodnikPilkaNozna

SuperZings powracają!

SuperZings, czyli SuperBohaterowie i SuperZłoczyńcy, kontynuują swoje przygody w Kaboom City, dostarczając dzieciom mnóstwo wrażeń. Kolekcja w sprzedaży od 20 sierpnia br.

SuperZings po raz trzeci

SuperZings to przedmioty codziennego użytku przekształcone w figurki SuperBohaterów i SuperZłoczyńców, które ścierają się ze sobą podczas różnych przygód w Kaboom City. Każda z postaci ma supermoc, która pomaga jej znaleźć przeciwnika lub z nim walczyć. W trzeciej serii pojawia się ponad 90 nowych postaci, np. Juicetice przypominający kartonik z napojem czy Sir Prize, który wygląda jak wielki prezent. Najrzadszą, najtrudniejszą do zdobycia figurką jest Mr King, Złoczyńca, który dużo namiesza w świecie SuperZings.

Jeszcze więcej zabawy

Trzecią serię SuperZings otwiera **zestaw startowy**, w którym dzieci znajdą informacje na temat postaci i nowych elementów kolekcji, rozkładaną mapę miasta oraz 3 elementy do zabawy (metalizowany Superslider, rampę i figurkę SuperZings). Najważniejszą nowością 3. serii są **Superboty**, czyli roboty, z których każdy ma inne możliwości ataku. W kolekcji są aż 4 Superboty: Twitter Crack, Iron Punch, Spider Cannon i Rolling Hammer, a każdy z nich występuje w dwóch kolorach. Dzieci zostaną również miło zaskoczone **Supersliderami**, czyli 6 nowymi pojazdami do poruszania się po Kaboom City. Wystarczy przesunąć je po stole lub podłodze do tyłu, by ruszyły przed siebie z pełną prędkością.

Na szczególną uwagę zasługuje **Kaboom Blaster**, czyli tajna baza SuperZingsów, która wydaje dźwięki! Są dwa rodzaje tej zabawki, a każda występuje w trzech wersjach kolorystycznych. W środku maluchy znajdą ekskluzywną figurkę, SuperZłoczyńcę Beatboxa lub SuperBohatera DJ Scratcha.

Podobnie jak w poprzednich seriach, poszczególne postacie SuperZings są dostępne w kolorowych **saszetkach** z jedną figurką oraz z listą pozostałych bohaterów kolekcji. Dodatkowo fani kolekcji znajdą swoich ulubieńców w dwóch blistrach. **Blister 5** zawiera pięć figurek SuperZings, w tym jedną rzadką srebrną, Superslider i rampę do niego. Natomiast **Blister 10** to aż 10 różnych postaci, w tym jedna wyjątkowo cenna, czyli złota Goldstar lub Outlaw Clint.

Im więcej elementów zdobędą dzieci, tym więcej mają zabawy. Poszczególnymi postaciami-figurkami można wymieniać się z kolegami, aby zebrać jak najwięcej części kolekcji.

Trzecia seria SuperZings to więcej postaci, więcej zabawek i więcej emocji. Przygoda z SuperZingsami staje się coraz ciekawsza!

red

Trasa przez Bieszczady

Podkarpacie to najbardziej wysunięty na południowy wschód region Polski. Od wschodu graniczy z Ukrainą, a od południa ze Słowacją. Powierzchnia województwa podkarpackiego wynosi 17 846 tys. km2 – na tym terenie dystrybuuje prasę Oddział Kolportera w Rzeszowie, formalnie podlegający oddziałowi w Krakowie.

FOT. JAROSŁAW SZYMAŃSKI

U góry pracownicy Sekcji Obsługi Dostaw; zdjęcie poniżej: pracownicy Sekcji Obsługi Zwrotów

Każdego dnia kierowcy Kolportera, rozwożący prasę do punktów sprzedaży na Podkarpaciu, przejeżdżają łącznie 4778 kilometrów. Wszystkich tras jest 14. Najdłuższa liczy 570 km i jest obsługiwana przez dwie osoby, natomiast najdłuższa trasa, po której jeździ jeden kierowca Kolportera, ma 416 km. To trasa bieszczadzka. Zaczyna się w Sanoku, następnie przebiega przez miejscowości położone w Bieszczadach, czyli Tyrawę Wołowską, Lesko, Ustrzyki Dolne, Solinę, Polańczyk i na końcu Baligród. Trasę obsługuje kierowca Kamil Szalacha, który z Kolporterem współpracuje już od 13 lat. Jak twierdzi, najbardziej na tej trasie dają się we znaki zmienna pogoda oraz dzikie zwierzęta. Trzeba bardzo uważać, bo często się zdarza, że np. sarny wbiegają znienacka na drogę i łatwo o kolizję.

– Jeżeli chodzi o miejscowości przygraniczne, to jeździmy z prasą do Medyki położonej przy granicy z Ukrainą oraz do Dukli w pobliżu przejścia w Barwinku, na granicy ze Słowacją – mówi Jarosław Szymański, kierownik logistyki w rzeszowskim oddziale. Powiedzmy jeszcze o kierowcy o najdłuższym stażu pracy – to Władysław Rozborski, rozwożący prasę z oddziału w Rzeszowie od 22 lat. Jego trasa obejmuje wschodnią część Rzeszowa, cały Łańcut oraz miejscowości na drodze z Łańcuta w kierunku Leżajska.

Dział Logistyki rzeszowskiego oddziału liczy 28 osób, z czego najliczniejszą grupę stanowią współpracujący z firmą kierowcy – jest ich siedemnastu. W Sekcji Obsługi Zwrotów pracuje 5 osób, a w Sekcji Obsługi Dostaw – 4 osoby. Są również dyspozytor oraz kierownik logistyki.

GK

ODDZIAŁ RZESZÓW

REKLAMA

Nasz Dziennik

VERITATIS + SPLENDOR

ZAWSZE pamiętamy o ważnych rocznicach.

DODATKI HISTORYCZNE

A co tydzień „Środy z historią”. Znani autorzy piszący z pasją i w bardzo przystępny sposób.

- Odkłamujemy najnowszą historię Polski.
- Zamieszczamy relacje świadków dramatycznych wydarzeń.
- Przywracamy pamięć o polskich bohaterach.
- Odkrywamy tajemnice przeszłości.
- Piszemy na bieżąco o najnowszych odkryciach.

100% POLSKI Kapitał

Nasz Dziennik
Jesteśmy codziennie w Twoim kiosku.

U nas znajdziesz:
- najświeższe informacje z Polski i świata
- dobrą publicystykę
- świetnych autorów piszących o historii najnowszej
- pasjonujące reportaże

Zadowolony Klient = Zadowolony Sprzedawca

FOT. AKPA

Rozmowa z

Borysem Szycem

Filmografia Borysa Szyca robi wrażenie, biorąc pod uwagę, że aktor zaledwie rok temu skończył 40 lat. To moment, kiedy postanowił zawalczyć o siebie, przede wszystkim jako człowiek, ale też aktor. Wkrótce będziemy go mogli zobaczyć w filmie Michała Rosy „Piłsudski", gdzie zagra marszałka Józefa Piłsudskiego.

Moja pierwsza dojrzała rola

Siedem lat temu w filmie Jerzego Hoffmana „1920 Bitwa Warszawska" rolę Marszałka zagrał Daniel Olbrychski. Czy uczeń prześcignie mistrza?

– Zapraszam do kin 13 września. Dla mnie to jest pierwsza rola dojrzała, po przemianie, przepoczwarzeniu się z dobrze zapowiadającego się, później młodego aktora, później takiego, co się stoczył, takiego, co się już odtoczył, a potem wrócił do gry i do życia. „Piłsudski" jest dla mnie pierwszym i naprawdę ważnym filmem, przełomowym, gdzie nie jestem chłopakiem, tylko mężczyzną, który opowiada ważną historię.

Nie tylko Ty, ale i środowisko uwierzyło w Ciebie, w to, że jesteś gotowy stworzyć wielką postać historyczną.

– To, czego najbardziej się obawiamy, to zmiany. Wiem po sobie, co znaczy zmienić życie o 180 stopni i jak bardzo się tego bałem. Pracując nad tą rolą, dowiedziałem się bardzo dużo o sobie. Jak bardzo nie żyłbym w innym świecie, na ile bym się nie wygłupiał połowę swojego życia albo nie robił różnych bzdur, ważniejszych lub mniej ważnych spraw, to nagle ta polskość odezwała się we mnie z jakąś niesamowitą siłą. To było moje prywatne odkrycie.

Czy w Tobie zostały jeszcze te emocje?

– Oczywiście! Spędziłem rok z Piłsudskim. Dostać taką propozycję, wyglądając tak jak wyglądam, potrzeba odwagi i wyobraźni, co się rzadko zdarza wśród twórców. Dostać taką rolę to jest wygrana w totka. Jedyne, co mogłem zrobić, to dać z siebie nie sto, a trzysta procent. Chemia, która wytworzyła się na planie między aktorami, aktorami i operatorem, była niezwykła. Wciąż są we mnie silne emocje. Pokazujemy niesamowitego, charyzmatycznego, niezwykle silnego człowieka, który na przekór wszystkiemu i wszystkim, bez żadnej pomocy znikąd, nie mówiąc o pieniądzach, bo żył w skrajnej biedzie i często nie miał co wrzucić do garnka, nie stracił wiary i parł do przodu, co sił!

Kto stworzył wizerunek „Ziuka"?

– Postać stworzył Waldemar Pokromski, z którym pracowałem przy „Zimnej wojnie", a później przekazał pałeczkę Mirze Wojtczak, która odpowiadała za moją charakteryzację. Mira musiała ze mną spędzić rok i wytrzymać! Jestem zodiakalną Panną i muszę mieć wszystko zrobione perfekcyjnie, tak jak mi się wydaje, że być powinno. Później oczywiście zaczęła się cała gigantyczna praca. Stworzyliśmy trzy rodzaje wyglądu Piłsudskiego, z różnych okresów.

> „Piłsudski" jest dla mnie naprawdę ważnym filmem, przełomowym, gdzie nie jestem chłopakiem, tylko mężczyzną

Czego Ty szukałeś w Piłsudskim?

– Poza faktami i datami znanymi z historii, jak się okazało, jest bardzo wiele wątków, których nie znałem. Szukałem takich rzeczy, które były dla niego charakterystyczne, które jak najbardziej przybliżyłyby go mi jako człowieka. Szukałem tego, co lubił, co jadł, jak chodził, co pił, czego nie lubił, czy miał zwierzęta, jakie miał zwierzęta, czy lubił odpoczywać, czy w ogóle odpoczywał, czy jeździł na wakacje, gdzie jeździł. Wszystkiego, co powoduje, że człowiek staje się człowiekiem. Tak rysowała mi się ta postać. Wsadziliśmy do filmu herbatę. Piłsudski pił jakieś nieprawdopodobne ilości herbaty. Podobno chodził z wielkim kubkiem albo z termosem.

Marszałek Piłsudski mówił dość charakterystycznie, co w dzisiejszych czasach niekoniecznie sprawdziłoby się na ekranie. Jak poradziłeś sobie z językiem?

– Dostępne jest w sieci nagranie, pierwszy zarejestrowany głos Piłsudskiego, który kojarzy się z językiem, jakim mówili Kargul i Pawlak w filmach Sylwestra Chęcińskiego, i rzeczywiście trudno byłoby nam utrzymać powagę sytuacji, gdybym mówił właśnie tak. Chcieliśmy znaleźć złoty środek, aby pokazać pochodzenie i te Kresy, które we krwi Marszałka płynęły, ale jednak sprawić, by język był bardziej współczesny, więc czasem zmieniam wyrazy na rosyjsko brzmiące czy przestawiam akcent w wyrazach.

Miłość w życiu Marszałka odgrywała również niemałą rolę?

– Opowiadamy w filmie o dwóch największych miłościach w jego życiu – Marii Piłsudskiej oraz Aleksandrze Szczerbińskiej. Pokazujemy, że to nie był tylko romans i zachcianka, bo nie byłoby później dwóch córek ze związku z Olą, która dopiero po śmierci żony Marii, a ta do końca nie dała mu rozwodu, została jego drugą żoną. To były dwa niesamowite związki, dwa gigantyczne uczucia.

Opracowała Beata Banasiewicz /AKPA

REKLAMA

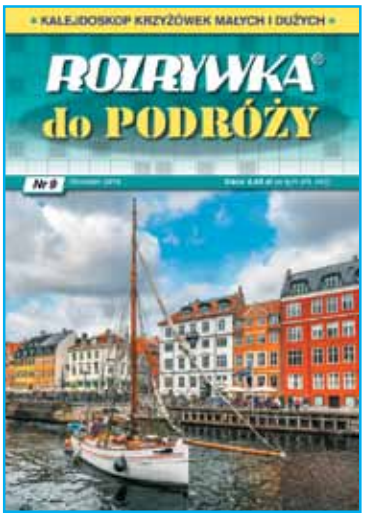

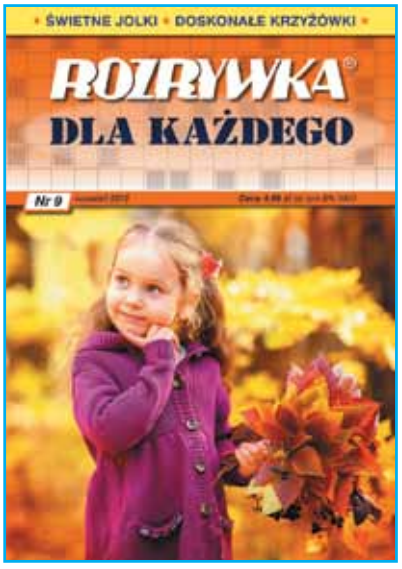

Krzyżówka

Litery z pól ponumerowanych dodatkowo, napisane od 1 do 11, utworzą rozwiązanie.

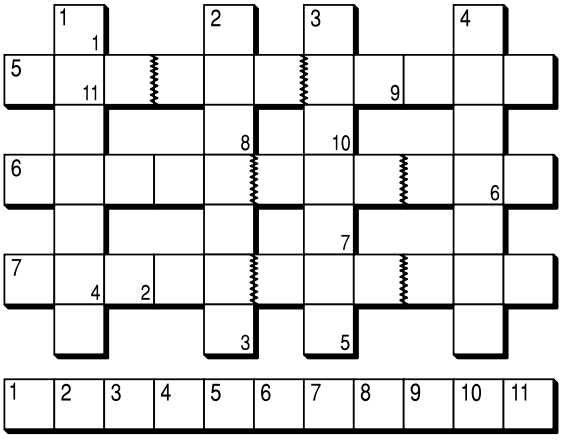

Poziomo:

5) opuszczony przez wszystkich.
6) puszący się zarozumialec.
7) człowiek złośliwy, czyniący uszczypliwe uwagi.

Pionowo:

1) sanitariuszka, ukochana Janka Kosa.
2) Stanisław Tym lub Artur Andrus.
3) rodzaj obiektywu fotograficznego.
4) miasto w dolinie Sanu, z browarem.

Krzyżówka z anagramami

Z podanych par wyrazów należy ułożyć 2-wyrazowe hasła i wpisać je poziomo. Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

Poziomo (w kolejności przypadkowej):

- czar + nudziara
- Born + staranie
- szop + karateka

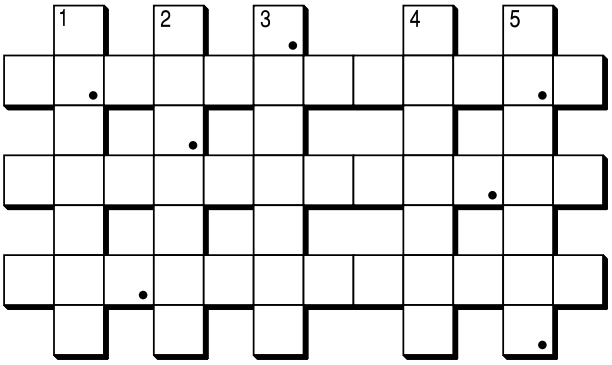

Pionowo:

1) długi nóż używany do wycinania buszu, trzciny cukrowej.
2) ptak budujący gniazda w sitowiu.
3) Michael, odkrywca prawa elektrolizy.
4) sędzia sportowy.
5) rodzaj fletu, z gliny lub z porcelany.

REKLAMA

Wspaniałych wakacji życzy

ROZRYWKA

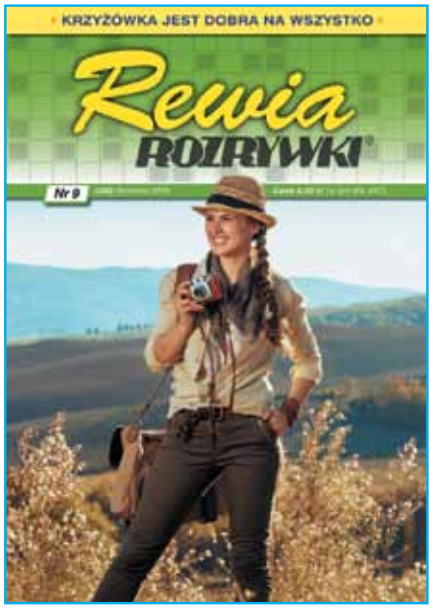

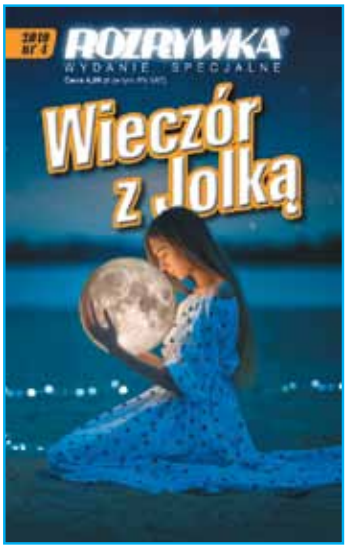

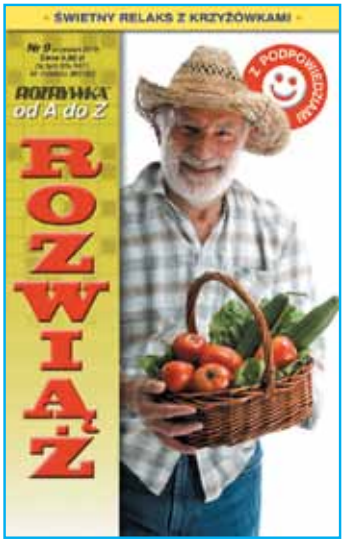

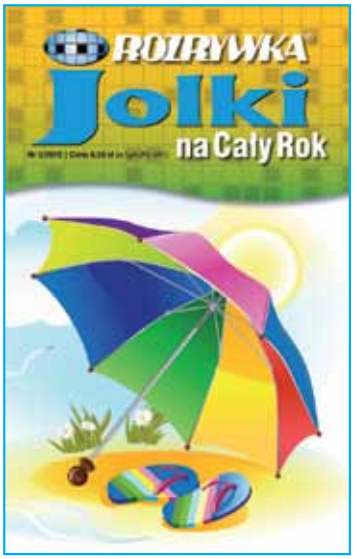

Przez analogię

Odgadywany wyraz ma się tak do trzeciego, jak drugi do pierwszego. Litery w kolorowych polach, czytane kolumnami, utworzą rozwiązanie.

Poziomo:

3) Hiob – trąd, Noe – ?
6) Kraków – Uniwersytet Jagielloński, Paryż – ?
7) katar – krople, kaszel – ?
8) Christie – Poirot, Chandler – ?
11) Halik – Tony, Fiedler – ?
13) wirnik – rotor, stojan – ?
14) Francja – Paryż, Rosja – ?
16) Markowski – Perfect, Kukiz – ?
19) Poznań – Lech, Bydgoszcz – ?
21) Warszawa – Ochota, Gdańsk – ?
22) „Dyskobol" – Myron, Zeus Olimpijski – ?
23) trójka – ocena, ósemka – ?

Pionowo:

1) judo – ippon, boks – ?
2) Ciechocinek – tężnie, Sopot – ?
3) handel – pośrednik, kradzież – ?
4) ogórek – szatkownica, marchew – ?
5) bigos – kapusta, leczo – ?
9) Szwajcaria – Kalwin, Niemcy – ?
10) Śniardwy – Mazury, Jeziorak – ?

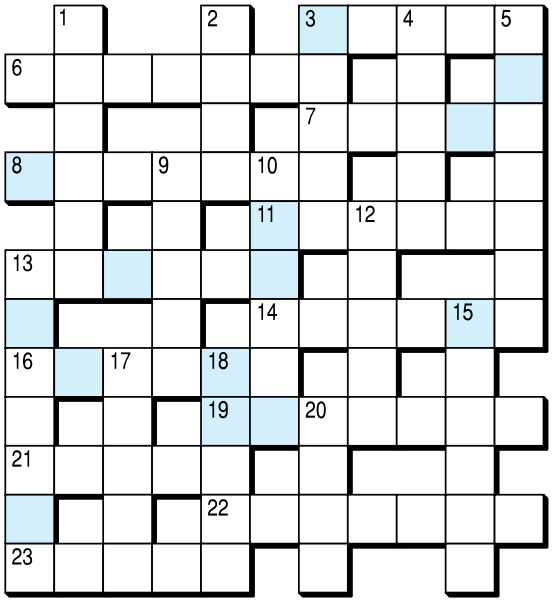

12) Słowenia – Prevc, Japonia – ?
13) Stoch – Soczi, Fortuna – ?
15) lekcja – cisza, pauza – ?
17) Marek – Wacek, Andrzej – ?
18) otomana – kanapa, bieliźniarka – ?
20) prawdomówność – zaleta, skąpstwo – ?

Prasa powstańcza

Polska prasa konspiracyjna ukazywała się praktycznie od początku okupacji, informując rodaków przede wszystkim o działaniach polskiego podziemia i podając wieści z frontu. Gazety wydawane przez Polaków wychodziły również w czasie powstania warszawskiego i miały przede wszystkim charakter propagandowy.

Najważniejszy „Biuletyn"

Pierwszym i, jak się później okazało, najważniejszym konspiracyjnym czasopismem był tygodnik „Biuletyn Informacyjny", którego pierwszy numer w nakładzie 90 egzemplarzy wyszedł już 5 listopada 1939 roku. Był wydawany w Warszawie, a jego redaktorem naczelnym, został pedagog, harcmistrz i pisarz Aleksander Kamiński, autor „Kamieni na szaniec". Większość artykułów wstępnych pisał właśnie Kamiński, oczywiście pod pseudonimem. „Biuletyn Informacyjny" był najpierw pismem dowództwa Okręgu Warszawa-Miasto Służby Zwycięstwu Polsce, później wychodził jako organ centralny Związku Walki Zbrojnej i organ prasowy Armii Krajowej, a wiosną 1941 roku stał się centralnym organem prasowym VI Oddziału Biura Informacji i Propagandy Komendy Głównej Armii Krajowej.

Po wybuchu powstania warszawskiego 1 sierpnia 1944 r. „Biuletyn" został przekształcony w dziennik i był drukowany w nakładzie 20 tys. egzemplarzy. W pierwszym powstańczym wydaniu przedrukowano wspólną odezwę komendanta okręgu stołecznego AK i komisarza cywilnego. Zamieszczono też reporterską relację z pola walki. Podczas powstania ukazało się 69 numerów „Biuletynu", a od początku aż do końca wojny – 317. Po upadku powstania warszawskiego wznowiono wydawanie pisma w Krakowie, pod redakcją Kazimierza Kumanieckiego. Pierwszy numer wyszedł 10 grudnia 1944, ostatni – 19 stycznia 1945.

W walczącej Warszawie „Biuletyn" był najważniejszym i największym tytułem, ale oprócz niego wychodziły także inne gazety. Łącznie 135 tytułów, a wśród nich m.in. „Barykada – Warszawa Walczy", „Rzeczpospolita Polska", „Dzień Warszawy", „Nowy Świat", „Kurier Stołeczny" czy „Robotnik". Miały do spełnienia ważne zadanie: podnieść morale zarówno powstańców, jak i ludności cywilnej. Powstańczą prasę kolportowano wszelkimi możliwymi sposobami: roznosili ją łączniczki i sami powstańcy, a cywilni mieszkańcy przekazywali sobie z rąk do rąk.

O tym, jak wiele wysiłku wymagało wydawanie powstańczej prasy, pisał po latach m.in. profesor Władysław Bartoszewski. W przygotowanie gazet były zaangażowane setki osób: redaktorzy, dziennikarze, fotoreporterzy, zecerzy, drukarze i kolporterzy. Zdobycie papieru i farby drukarskiej w stolicy ogarniętej walkami graniczyło z cudem. Nie trzeba dodawać, że wszyscy ryzykowali życiem, a nierzadko je tracili. Redakcje i drukarnie musiały zmieniać swoje siedziby, bo te dotychczasowe zostały zniszczone lub spalone. Maszyny drukarskie wielokrotnie trzeba było wydobywać spod gruzów. Wszystko po to, by warsza-

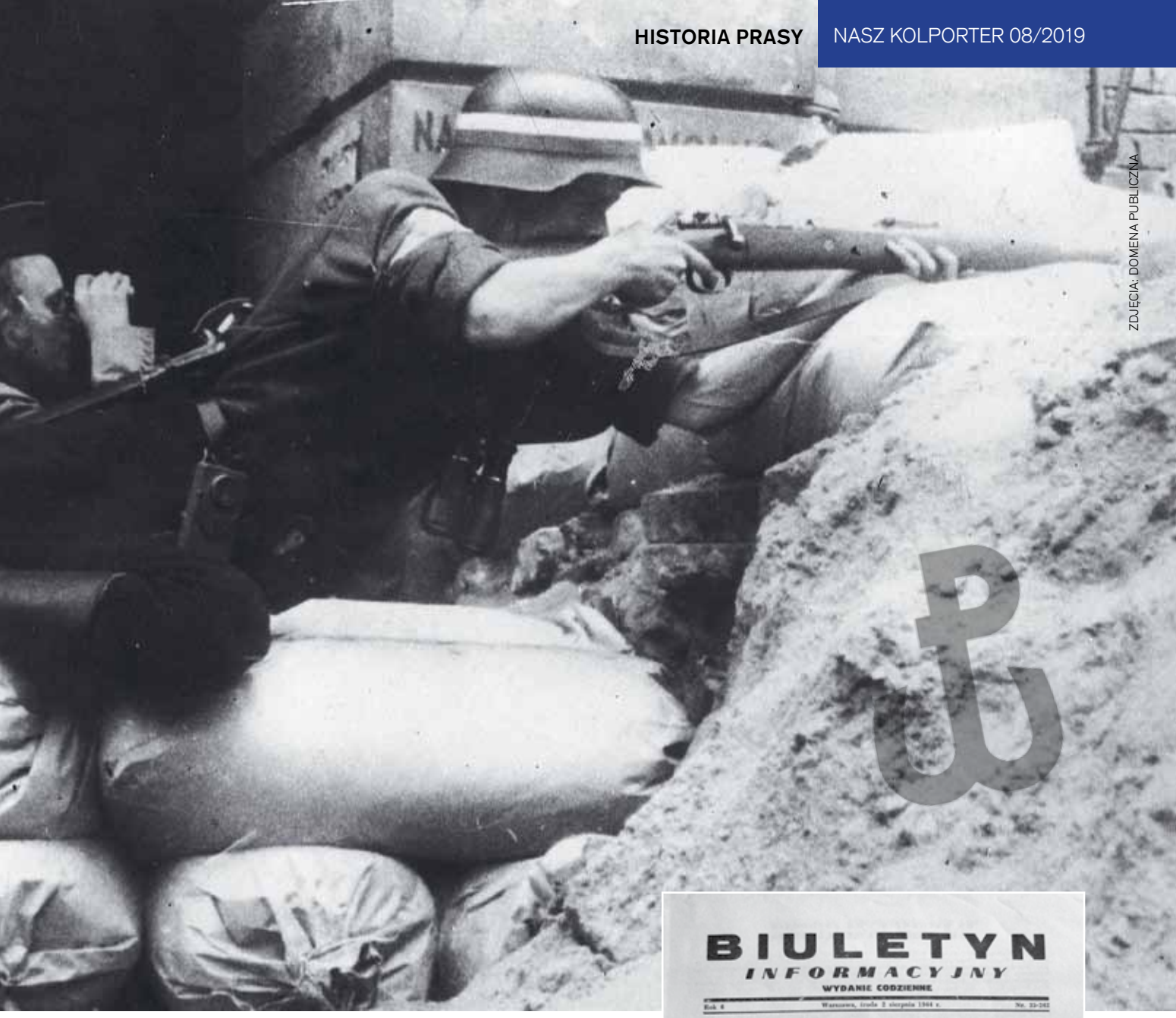

ZDJĘCIA: DOMENA PUBLICZNA

wiacy mogli otrzymać kolejny numer powstańczej gazety: podtrzymującej na duchu, zagrzewającej do walki, przynoszącej najświeższe informacje.

Powstanie w zagranicznej prasie

O powstaniu pisała też prasa zagraniczna, która w pierwszych dniach przedstawiała je jako konflikt pomiędzy rządem emigracyjnym w Londynie a rządem PKWN podlegającym Moskwie. Nazistowski dziennik „Völkischer Beobachter" pierwszy raz napisał o powstaniu 18 sierpnia 1944 r. Autor artykułu stwierdzał, że do powstania doszło, ponieważ Warszawa została podburzona przez Londyn i Moskwę i pozostawiona samej sobie. Gazety brytyjskie i amerykańskie krytycznie odnosiły się do wybuchu powstania, choć trzeba zaznaczyć, że na skutek cenzury wojskowej miały ograniczony dostęp do informacji. Głos zabrał też znany pisarz brytyjski George Orwell, który na łamach dziennika „Tribune" skrytykował zachodnie media i elity za to, że bezkrytycznie przyjęły sowiecki punkt widzenia.

GK

W tekście wykorzystano informacje z artykułów, które ukazały się na portalach warszawa.naszemiasto.pl oraz dzieje.pl

BIULETYN
INFORMACYJNY
WYDANIE CODZIENNE

Dowódca Armii Krajowej
dał rozkaz do walki z wrogiem

ŻOŁNIERZE STOLICY

Wydałem dziś upragniony przez Was rozkaz do jawnej walki z odwiecznym wrogiem Polski, najeźdźcą niemieckim. Po pięciu bliskich latach nieprzerwanej i twardej walki prowadzonej w podziemiach konspiracji stajecie dziś otwarcie z bronią w ręku, by Ojczyźnie przywrócić Wolność i wymierzyć zbrodniarzom niemieckim przykładną karę za terror i zbrodnie dokonane na ziemiach Polski.

Warszawa, 1.VIII.1944 r. Dowódca Armji Krajowej
(-) BÓR

Warszawa Powstała

ODEZWA WŁADZ STOLICY DO LUDNOŚCI

Duży wybór gum do żucia

Trudno znaleźć małoformatowy sklep spożywczy, który nie miałby w ofercie ani jednego wariantu gumy do żucia. Niska cena za opakowanie, niewielkie rozmiary i estetyczne dyspozytory sprawiają, że produkty te najlepiej sprawdzają się w strefie przykasowej.

Kilkanaście wariantów

Jak pokazują dane CMR, po gumę do żucia sięga średnio co pięćdziesiąty klient odwiedzający sklepy małoformatowe do 300 m2. Bardzo często zakup tego typu produktów jest jedynym powodem wizyty w pobliskiej placówce, o czym może świadczyć fakt, że na niemal co czwartym paragonie z gumami do żucia nie występują żadne inne produkty. Z uwagi na małe opakowania gumy nie zajmują dużo miejsca, dlatego nawet niewielkie sklepy mogą pozwolić sobie na dość szeroką ofertę tych wyrobów.

W grudniu 2018 r. klienci sklepów małoformatowych mogli wybierać średnio spośród 13-14 wariantów gum. Klienci sklepów małoformatowych najczęściej sięgają po gumy do żucia od poniedziałku do piątku, nieco mniejsze znaczenie dla sprzedaży tych kategorii mają natomiast weekendy. W ciągu dnia sprzedaż rozkłada się w miarę równomiernie, ale wyraźny wzrost liczby paragonów z tego typu produktami widoczny jest w godzinach porannych – co ósma transakcja ma miejsce między godziną 7:00 a 9:00.

Jedna firma rządzi

W kategorii gum do żucia od lat niepodzielnie rządzi firma Wrigley – w 2018 r. jej udziały wyniosły prawie 90%. W poprzednich latach udziały lidera były jeszcze wyższe, jednak w ostatnim roku w kategorii gum do żucia pojawiło się kilku innych graczy, którzy postanowili rozszerzyć swoją ofertę o nowe produkty znanych marek. Udziały żadnego z konkurentów nie przekroczyły 5%, a Wrigley utrzymał swoją dominującą pozycję. Żadnej z nowych marek nie udało się także wspiąć na podium okupowane niezmiennie przez marki Orbit, Airwaves oraz Winterfresh z oferty Wrigley.

W grudniu 2018 r. klienci sklepów małoformatowych do 300 m2 podobnie jak w poprzednich miesiącach najczęściej sięgali po gumę Orbit Spearmint 14g (pojawiła się na 16% paragonów z gumami). Na kolejnych miejscach w zestawieniu najlepiej rotujących produktów znalazły się gumy Airwaves Cassis + Vitamin C 14g, Orbit Peppermint 14 g. Niezmiennie największą popularnością cieszą się gumy miętowe – odpowiadają za ponad 60% wartości sprzedaży, około 1/3 obrotów generują warianty owocowe, grupę wiernych fanów (szczególnie wśród dzieci) mają również gumy balonowe, często oferowane w nietypowych opakowaniach i kształtach.

Elżbieta Szarejko

Udziały głównych marek w wartości sprzedaży gum do żucia
Sklepy małoformatowe do 300 m2, 2018

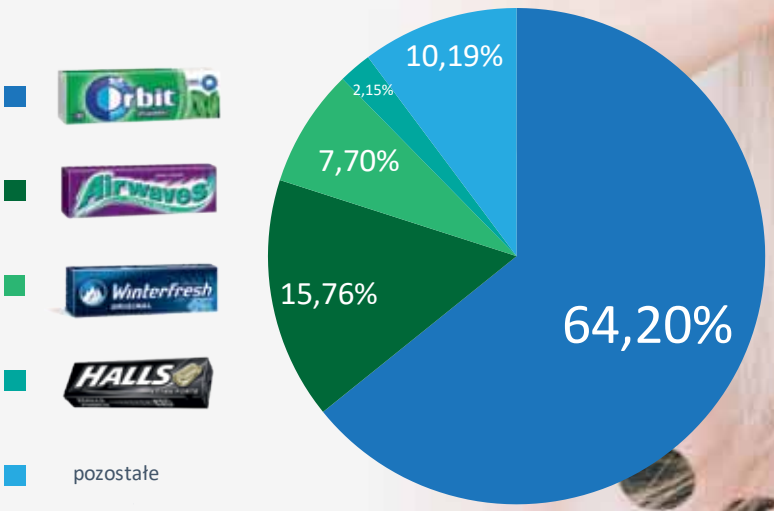

CMR Centrum Monitorowania Rynku

Najpopularniejszy magazyn ogrodniczy na świecie!

Szukaj w salonach prasowych i na **ulubionykiosk.pl**

REKLAMA

Moi BOHATEROWIE

Poznaj niezwykłe historie prawdziwych bohaterów

Kiedy myślimy o bohaterach, to wyobrażamy sobie istoty obdarzone magicznymi i nadludzkimi zdolnościami.

W historii świata pojawili się prawdziwi herosi – byli jednak takimi samymi ludźmi jak każdy z nas i czasem popełniali błędy, a czasem dokonywali wielkich czynów.

„Moi bohaterowie” to kolekcja 60 książek o wybitnych postaciach, które zasługują na podziw i uznanie nie tylko ze względu na swoje osiągnięcia, ale także na sposób, w jaki ich dokonały.

www.moibohaterowie.pl

Zabawne opowiadania o postaciach, które zmieniły świat

PIERWSZY TOM KOLEKCJI
LEONARDO DA VINCI
TYLKO
4,99 ZŁ

Pierwszy dzień sprzedaży:

22 sierpnia 2019 r.

Liczba tomów: **60**

Cena za jedną książkę:

Tom 1 – **4,99 Zł**

Tom 2 – **14,99 zł**

Tom 3 i kolejne: **24,99 zł**

Agata Antoniak
Pracownik ds. prawnych Pretorius

Mediacja drogą do ugody

Mediacja jest metodą rozwiązywania sporów z pomocą bezstronnego i neutralnego mediatora, pomagającego stronom we wzajemnej komunikacji, określeniu interesów, a przede wszystkim w dojściu do porozumienia.

Dobrowolna i poufna

Mediacja ma charakter dobrowolny i poufny, a jej celem jest w głównej mierze stworzenie stronom warunków umożliwiających osiągnięcie dobrowolnego porozumienia bez narzucania rozwiązania. Polega więc na wypracowaniu rozwiązania zadowalającego obie strony, a nie na ustaleniu, która z nich ma rację. W przypadku egzekwowania długów głównym jej celem jest zawarcie ugody pomiędzy wierzycielem i dłużnikiem, a jej warunki powinny być satysfakcjonujące dla obu stron, lecz także realne do spełnienia przez dłużnika. Zgodnie z Kodeksem postępowania cywilnego, „mediację prowadzi się na podstawie umowy o mediację albo postanowienia sądu kierującego strony do mediacji. Umowa może być zawarta także przez wyrażenie przez stronę zgody na mediację, gdy druga strona złożyła wniosek". Wniosek o przeprowadzenie może złożyć strona wybranemu mediatorowi, załączając dowód doręczenia jego odpisu drugiej stronie. W umowie o mediację strony powinny przede wszystkim określić przedmiot mediacji, wskazać mediatora bądź sposób jego wyboru.

Można zgłosić sprzeciw

Mediacja jest dobrowolna, dlatego też, gdy jedna ze stron nie zgadza się na taki sposób rozwiązania sporu, może zgłosić sprzeciw, który uniemożliwi jej przeprowadzenie. W przypadku, gdy wierzyciel oraz dłużnik zgodzą się na jej przeprowadzenie, będzie miała ona dla nich pewne korzyści. Przede wszystkim pozwoli na szybsze i samodzielne, a co za tym idzie, również tańsze, rozwiązanie sporu.

Wyróżniamy następujące zasady mediacji:

1. dobrowolności (zakaz wywierania presji czy nacisku na stronę),
2. bezstronności poprzez niepopieranie danej strony,
3. poufności poprzez nieujawnianie informacji pozyskanych w trakcie mediacji,
4. neutralności mediatora, który nie może proponować konkretnych rozwiązań,
5. szybkości i efektywności postępowania,
6. równości stron, a także czuwania nad zgodnością z prawem osiągniętego porozumienia.

Mediator, dążąc do polubownego zakończenia sporu, może wspierać strony w formułowaniu przez nie propozycji ugodowych lub na ich zgodny wniosek wskazać sposoby rozwiązania konfliktu. Mediacja może zakończyć się zawarciem ugody podpisanej przez strony, którą mediator załącza do protokołu. W przypadku mediacji prowadzonej z uwagi na skierowanie przez sąd, mediator składa sporządzony protokół w sądzie. Zaaprobowana przez sąd ugoda ma moc prawną i kończy postępowanie. Jeżeli ugoda nie została wykonana, wierzyciel może skierować jej wykonanie do egzekucji komorniczej. Natomiast, gdy strony nie osiągnęły porozumienia, mogą dochodzić swych praw w postępowaniu sądowym. Należy pamiętać, że mediator ma prawo do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków, a koszty te ponoszą strony.

REKLAMA

Sierpniowe LOGO z gratisem!

Voucher do platformy Storytel

W sierpniowych „Charakterach":

Latem spuść umysł ze smyczy

Firmy domagają się jej od swoich pracowników. Rodzice marzą, by ją posiadły ich dzieci. Kreatywność. Wszyscy jej pragną, wszyscy chcieliby być twórczy. Zła wiadomość jest taka, że według badań kreatywności nie da wyuczyć. Ale można, dzięki ćwiczeniom, lepiej wykorzystywać jej pokłady – bo tkwią one w każdym z nas. Jak to robić? Jakie warunki powinniśmy stworzyć, by uwolnić kreatywność? Co zabija twórcze podejście?

A PONADTO:

• Dlaczego ludzie myślą, że kiedyś było lepiej? Źródła tego dość powszechnego przekonania opisze Martin Schröder.

• Czy cztery dni pracy są lepsze niż pięć? Na to intrygujące pytanie odpowie Kamila Wojdyłło.

• Jak manipulują nami w sieci? O współczesnych technikach wpływu wykorzystywanych w internecie opowie Ella Rhodes.

• Na ile możesz poprawić swój umysł? Wyjaśni to profesor Edward Nęcka.

Z częścią nakładu książka „Szczęście. Gdzie szukać, jak zbudować, jak zatrzymać"

Wybitni badacze szczęścia: psychologowie, socjologowie, filozofowie dzielą się tą wiedzą w najnowszej publikacji Wydawnictwa Charaktery.

Skuteczne nauki sposoby

Skuteczne uczenie się polega przede wszystkim na wiernym i szybkim opanowaniu materiału. Ideałem jest zapewne trwałość zapamiętanych treści i swobodne odtwarzanie ich w dowolnych konfiguracjach, bez żmudnego wyszukiwania potrzebnych danych w zakamarkach pamięci. Aby skutecznie się czegoś nauczyć, proponuję skorzystać z wiedzy o efektywnym uczeniu się i zastosować w praktyce opisane poniżej zasady.

Biorytm

Zaobserwuj, w jakiej porze dnia uczenie się przychodzi ci najłatwiej. O ile to możliwe, ucz się właśnie wtedy. W ciągu dnia wszystkim na ogół trudno skupić się około godziny 11, ale może jesteś wyjątkiem? Nie warto zmuszać organizmu do pracy w porze, w której najchętniej odpoczywa. Organizm funkcjonuje według swojego rytmu wypracowanego przez lata. Zaburzenie go powoduje spadek koncentracji, trudności z zapamiętywaniem, rozdrażnienie. Dlatego, o ile to możliwe, nie wprowadzaj gwałtownych rewolucji w dotychczasowych nawykach (np. posiłki i spacer z psem o stałych porach), tylko łagodnie wpasuj swoją naukę w dotychczasowy, ulubiony schemat dnia.

Koncentracja i relaks

Podczas nauki wykorzystujemy podobno tylko 30 proc. pojemności komórek mózgu. Można ją lepiej wykorzystać przy pomocy prostego ćwiczenia. Skoncentruj się i zrelaksuj zarazem, głęboko oddychając. Nabierz powietrza przez nos i wciągnij je głęboko, aby poruszyć mięśnie przepony. W trakcie wdechu brzuch powinien się uwypuklić. Wydech ma trwać dwukrotnie dłużej niż wdech. Nie spiesz się. Powtórz to ćwiczenie cztery razy. Mięśnie rozluźnią się, a umysł stanie się jaśniejszy. Teraz już jesteś bliżej czerpania radości z nauki i samodzielnego wypróbowywania najlepszych dla Ciebie sposobów uczenia się.

Zmysły

Jeśli chcesz dobrze zapamiętać przyswajane treści, ucz się przy pomocy wielu zmysłów. Przyglądaj się uważnie, dotykaj, badaj, czytaj, podkreślaj, notuj na różne sposoby, rób ściągawki, rysuj schematy, wykresy, obrazki, trudniejsze kwestie wyśpiewaj sobie rytmicznie i z rymami. Rym nie musi być wysmakowany literacko, a im zabawniejszy, tym

lepiej. Uruchom fantazję: wyobraź sobie obrazy i kompozycje skojarzone z treścią notatek czy rozdziału w książce. Zmieniaj pozycję ciała podczas uczenia się – wstań, przeciągnij się, przejdź się, poruszaj się żwawiej, nie śpij. Starożytni myśliciele często spacerowali i twierdzili, że to najdogodniejsza pozycja ciała do sprawnego myślenia.

FOTO: ISTOCK

Czas nauki

Jedną porcję wiedzy warto zmieścić w przedziale od pół godziny do godziny. Poniżej 30 minut to już przesadne rozleniwienie i pobłażanie sobie, nie można dobrze wgryźć się w żaden temat. Natomiast nauka dłużej niż przez godzinę sprawia, że błyskawicznie tracimy formę i opadamy z sił. Szczególnie ważne jest kończenie tego, co się zaczęło, bo wówczas utrwala się przekonanie o własnej skuteczności.

Najpierw najtrudniejsze

Warto mieć plan tego, czego chcesz się nauczyć danego dnia. Kiedy masz dużo dobrych chęci, wypoczęte ciało i jasno myślisz, warto zaatakować treści, które wydają ci się szczególnie trudne. Później się zmęczysz i ochota na borykanie się z problemami niepostrzeżenie minie. Sterowanie motywacją podczas nauki polega m.in. na tym, żeby jak najszybciej mieć z głowy to, czego się boisz, czego nie rozumiesz, co cię nudzi. Jeśli stale będziesz odkładać problemy na później, to one zapanują nad tobą, bo uwierzysz, że są rzeczy, do których się nie nadajesz. A to nieprawda. Psychologiczne prawo efektu powiada – w największym skrócie – że dążymy do przyjemności, a unikamy przykrości. Spraw sobie frajdę i pozostaw na deser sesji uczenie się tego, co miłe, fajne, ciekawe.

Kiedy uczysz się bezpośrednio po sobie przedmiotów podobnych, np. języków lub matematyki i fizyki czy socjologii i psychologii społecznej, nie oczekuj od swojego mózgu, że rozgraniczy te partie wiedzy. Stosuj zasadę kontrastu, czyli płodozmian. Przedzielaj podobne treści możliwie jak najbardziej odmiennymi. Unikniesz niepotrzebnych zniekształceń, informacje nie będą się pokrywać, przez co zapamiętanie stanie się łatwiejsze.

Zrozumienie

Kując na pamięć bez zrozumienia, zapamiętasz znacznie mniej i gorzej niż to możliwe. Łatwo to sprawdzić – sylab bezsensownych zapamiętamy mniej niż zdań. Bezrefleksyjne uczenie się jest nie tylko stratą czasu, bo błyskawicznie się zapomina. Dodatkowo nauka staje się przykra, nudna i zniechęca na przyszłość. Ucząc się, koniecznie trzeba tworzyć logiczne powiązania między poszczególnymi partiami materiału, z których żadna nie może mieć przed nami tajemnic. Tak długo drążymy, pytamy, szukamy wyjaśnień, aż wszystko dokładnie zrozumiemy. Przy nauce słówek z języka obcego ta zasada przekłada się na grupowanie tematyczne.

Hanna Hamer
jest psychologiem społecznym, psychoterapeutką, wykładowcą akademickim, autorką 14 książek, współpracuje z „Charakterami", popularyzuje wiedzę psychologiczną w radiu i telewizji.

Cały tekst dostępny w „Charakterach" (5/2001).

Bity w mózgu

Ile megabajtów pamięci zawiera ludzki mózg? Odpowiedzi na to pytanie szukała grupa badaczy z Howard Hughes Medical Institute oraz Salk Institute, kierowana przez Terrence'a Sejnowskiego. Naukowcy chcieli zbadać, jaka jest pojemność informacyjna ludzkiej tkanki mózgowej. W tym celu, na podstawie obrazów mikroskopowych, stworzyli trójwymiarową rekonstrukcję fragmentu tkanki mózgowej wielkości jednej czerwonej krwinki. Fragment pochodził z hipokampa – obszaru, któremu przypisuje się rolę w powstawaniu i przechowywaniu wspomnień. Ponieważ powszechnie uważa się, że nasza pamięć opiera się na tworzeniu nowych połączeń między neuronami (połączenia te nazywamy synapsami), naukowcy przyjrzeli się tym właśnie elementom. W analizach przyjęli założenie, że różnice w wielkości synaps są powiązane z siłą połączenia. W publikacji zamieszczonej w czasopiśmie „eLIFE" badacze podali, że synapsy występują w możliwych 26 rozmiarach, a mózg niezwykle precyzyjnie trzyma się tej rozmiarówki. Oznacza to, że każda synapsa przechowuje 4,7 bita informacji.

Marek Binder

Bezpieczniej, choć ryzykowniej?

Zakładanie kasku do jazdy na rowerze czy rolkach to zwyczaj pożyteczny – kask chroni nas przed urazami głowy – ale i niebezpieczny, bowiem zwiększa naszą gotowość do podejmowania ryzyka.

Do takiego wniosku doszli dr Tim Gamble i dr Ian Walker z University of Bath. Wyniki ich badań opublikował magazyn „Psychological Science". Naukowcy mierzyli tendencję do podejmowania zachowań ryzykownych przez osoby w różnym wieku (17–56 lat). Użyli do tego celu komputerowej symulacji – pod pretekstem przeprowadzenia badania śledzenia ruchu gałek ocznych. – Okazało się, że osoby w kaskach chętniej podejmowały ryzyko niż osoby w czapkach z daszkiem – tłumaczy dr Walker. To może oznaczać, że dbaniu o bezpieczeństwo paradoksalnie towarzyszy większa otwartość na ryzyko. – Wskazują na to analizy tzw. kompensacji ryzyka. Często osoby zapinające pasy jeżdżą szybciej niż te bez pasów, zawodnicy w kaskach grają w futbol amerykański agresywniej niż ci bez kasków.

(marga)

REKLAMA

FAKT poleca!

Fakt
GAZETA CODZIENNA
O tym się mówi

JUŻ W SPRZEDAŻY!
Tylko 8,99 zł

OD 6 SIERPNIA W SPRZEDAŻY!
Tom VI tylko 15,99 zł

JUŻ W SPRZEDAŻY!
Tylko 4,99 zł

OD 6 SIERPNIA W SPRZEDAŻY!
Tylko 17,99 zł

JUŻ W SPRZEDAŻY!
Tylko 8,99 zł

JUŻ W SPRZEDAŻY!
Tylko 7,99 zł

JUŻ W SPRZEDAŻY!
Tylko 8,90 zł

JUŻ W SPRZEDAŻY!
Tylko 9,99 zł

JUŻ W SPRZEDAŻY!
Tylko 4,99 zł

OD 6 SIERPNIA W SPRZEDAŻY!
Tom XVI tylko 12,99 zł

JUŻ W SPRZEDAŻY!
Tylko 11,99 zł

JUŻ W SPRZEDAŻY!
Tylko 9,99 zł

JUŻ W SPRZEDAŻY!
Tylko 8,99 zł

OD 14 SIERPNIA W SPRZEDAŻY!
Tylko 7,99 zł

OD 9 SIERPNIA W SPRZEDAŻY!
Tylko 8,90 zł

DOBRE CHWILE
zawsze w piątek z FAKTEM!

FAKT TV
zawsze w czwartek z FAKTEM!

SMAK SZCZĘŚCIA

Stryj Staszek

Z perspektywy lat dochodzę do wniosku, że warto mieć w życiu jakiś dobry wzorzec...

Podziwiałem stryjka Staszka od siódmego roku życia. Od kiedy tata wyjawił mi w tajemnicy, że jego starszy brat potrafi jeździć na rowerze bez trzymanki. Przez całe wakacje nie odstępowałem stryja na krok, aż w końcu mi uległ i podzielił się ze mną umiejętnościami. Poza tym stryjek nauczył mnie też unikać gęsi sąsiadów, odbijać głową piłkę, jeździć na motorze, no i podrywać dziewczyny. Nie dodałem, że brat ojca był szalenie przystojny i miał w sobie to coś, co sprawiało, że kobiety były gotowe wiele dla niego zrobić.

Babcia osiągnęła tylko tyle, że stryj uciekł z ojcowizny

Babcia uważała, że Staszek mógł mieć każdą pannę w okolicy, dlatego nie wybaczyła ukochanemu synowi, że wybrał Wandę – cichutką, niepozorną wdowę z dzieckiem. Ale że tylko Staszek z pięciorga rodzeństwa pragnął zostać na gospodarstwie, protesty babci wydawały się bez znaczenia. Mimo to uparta babcia co rusz wyciągała argumenty przeciwko przyszłej synowej. Zarzucała jej niechlujstwo, chęć zysku, a gdy i to nie pomogło, posunęła się do oskarżeń o podtruwanie pierwszego męża, choć wszyscy wiedzieli, że zginął, przechodząc w nieoznakowanym miejscu przez tory kolejowe. Ten ostatni wymysł tak bardzo rozzłościł wujka, że zagroził matce zerwaniem kontaktów, jeśli nie przestanie oczerniać Wandy.

Babcia jednak nie byłaby sobą, gdyby tak łatwo odstąpiła od swoich zamiarów. Oficjalnie zachowywała się uprzejmie wobec Wandy, ale za plecami syna zaczęła knuć z jedną z jego byłych, przelotnych znajomości, całkiem posażną panną.

Do dzisiaj nie wiadomo, która z nich pierwsza wpadła na pomysł ciąży. Faktem jest, że na tydzień przed ślubem gruchnęła wieść, że panna spodziewa się dziecka Staszka. Plotka nie osiągnęła jednak zamierzonego efektu i nie zniszczyła małżeństwa wujka, bo ten zrobił wszystko, żeby znaleźć jej źródło. Kiedy dowiedział się, że jest nim jego własna matka, na długie lata zerwał z nią kontakty. Co gorsza, ku zaskoczeniu wszystkich, w tym rodzeństwa, które ułożyło sobie życie z dala od rodzinnych stron, zrezygnował z majątku i prowadzenia gospodarstwa. Nasza apodyktyczna babcia została sama w pięknym majątku.

Miłość Staszka i Wandy była czymś wyjątkowym. Żaden inny mężczyzna w okolicy nie darzył żony takim szacunkiem i nie troszczył się o nią z równym oddaniem, a ona nie wpatrywała się w męża z podobnym uwielbieniem. Stryjek traktował ciocię i jej synka, jakby byli jego najcenniejszym skarbem. Kolejne porodzenia Wandy tylko zbliżały parę do siebie, co wtedy wcale nie było regułą. Ludzie wymyślali na temat Wandy niestworzone historie. Szeptali, że utrata dzieci to kara dla wdowy za zbyt krótki okres żałoby. Posądzali naszą ciuchuteńką ciocię o rozwiązłość, współczując przy tym zakochanemu po uszy rogaczowi, ale Staszek i Wanda nic nie robili sobie z gadania zawistników. Którym zresztą zamknęli usta, kiedy w końcu doczekali się ślicznych bliźniąt.

Po rezygnacji z ojcowizny Staszek zatrudnił się w tartaku. Harował od świtu do zmierzchu, a mimo tego zawsze znalazł czas, aby przygotować choćby najprostsze śniadanie dla rodziny i towarzyszyć żonie w drodze do pracy lub ją z niej odebrać. Wszyscy w okolicy znali dobrze historię Wandy i wiedzieli, jak bardzo moja ciocia boi się pociągów i torów kolejowych, a to one dzieliły działkę wujostwa od reszty świata. Po ich stronie torów nie było nic oprócz domu odziedziczonego po babci Wandy, zaś za torami w pewnej odległości mieściła się rodzinna wieś wujka i miasteczko, w którym Wanda znalazła pracę.

★★★

O DALSZYCH LOSACH WANDY I STASZKA, A TAKŻE WYBORACH ŻYCIOWYCH NARRATORA CZYTAJ W NUMERZE 9 MIESIĘCZNIKA

Historie prosto z serca – teraz 44 strony w kolorze!

A także porady:
- dla domu
- psychologa
- o zdrowiu

EDIPRESSE POLSKA

CZĘSTOTLIWOŚĆ: **MIESIĘCZNIK**
CENA: **2,99**
WYDAWCA: **EDIPRESSE POLSKA**

Prasa codziennie przynosi tysiące informacji na różne tematy. Dominują polityka, gospodarka i sprawy społeczne, ale pojawiają się też wiadomości z gatunku takich, które określa się jako tabloidowe lub plotkarskie. Co nie znaczy, że wszystkie są niepoważne albo nie są ciekawe. Oto wybrane przez nas informacje z ostatniego miesiąca.

ZDJĘCIA: PEXELS, AKPA, GETTY IMAGES

Ewa Chodakowska, najpopularniejsza polska trenerka fitness (jej profil na Instagramie obserwuje 1,5 miliona osób), zdradziła długo skrywaną tajemnicę, a mianowicie podała do publicznej wiadomości swoje wymiary. Oto one: 166 cm wzrostu, 63 cm w talii, 92 w biodrach, waga 52-55 kg. Wymiar swojego biustu pani Ewa opisała tak: „w cyckach się nie liczy, bo zrobione". Sami wprawdzie fitnessu nie uprawiamy, za to cenimy sobie szczerość, dystans do siebie i poczucie humoru.

Powstają zdjęcia do filmu „Psy 3. W imię zasad". To kontynuacja kultowych filmów z lat 90., „Psy" i „Psy 2", w reżyserii Władysława Pasikowskiego. W rolach głównych wystąpią Bogusław Linda i Cezary Pazura, a Pasikowski jest oczywiście reżyserem. Premiera zapowiedziana jest na 17 stycznia 2020 roku, a my już nie możemy się doczekać kwestii, które wejdą do potocznego języka. Wystarczy przypomnieć cytaty z poprzednich „Psów" w rodzaju: „Co ty wiesz o zabijaniu?" i „Bo to zła kobieta była".

Jak podał „Express Ilustrowany”, w Łodzi 10-letni chłopiec zabrał kluczyki do samochodu swojego dziadka i usiadł za kierownicą renault fluence. A potem na ulicy Przełajowej spowodował kolizję.
10-latek oświadczył policjantom, że „bez wiedzy dziadków zabrał kluczyki od ich auta i postanowił przejechać się samochodem. Po drodze zahaczył o zaparkowaną toyotę i chciał oddalić się z miejsca kolizji. Uniemożliwili mu to świadkowie, którzy zabrali 10-latkowi kluczyki do renault i powiadomili policję”.
Dziadek chłopca nie krył zaskoczenia. „Wnuczek wychodząc z domu twierdził, że idzie pobawić się na ogrodzonym podwórku. Auto stało na parkingu podziemnym i mężczyzna nie widział jego zniknięcia” – czytamy w „Expressie Ilustrowanym”.
Dziecko i jego opiekunowie byli trzeźwi. Tyle dobrego.

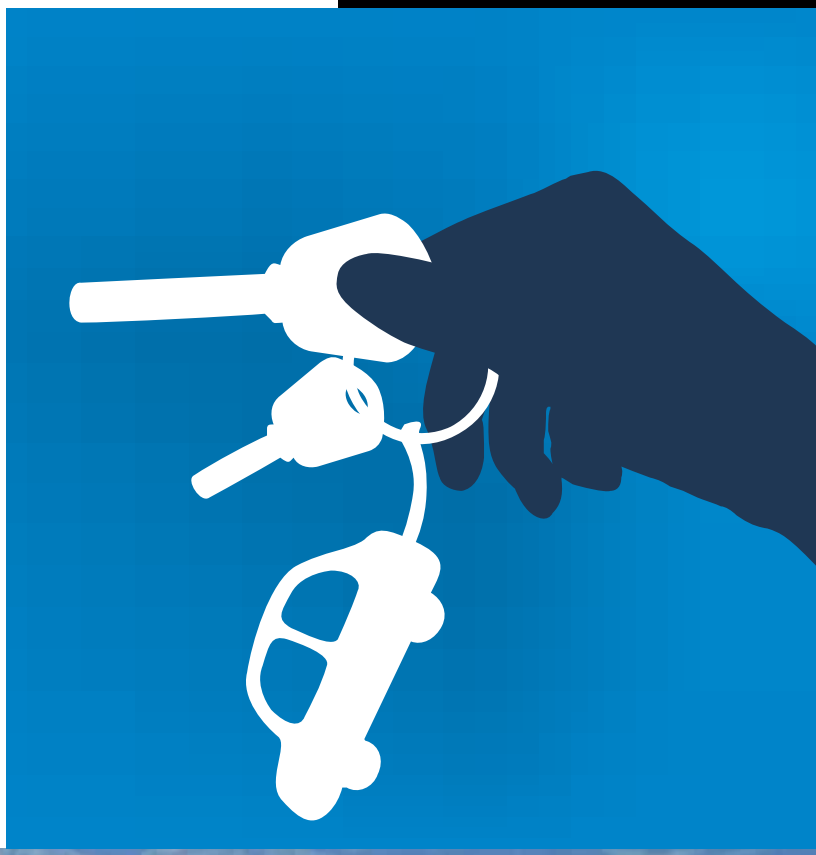

Pijany był natomiast 55-letni turysta z Krakowa, który postanowił wejść na Giewont. I wszedł. Świadkowie zdarzenia „nie mogli uwierzyć, że ledwo trzymający się na nogach mężczyzna, wszedł tam o własnych siłach i, co więcej – wciąż jest cały i zdrowy. Widząc jednak jego dalsze zmagania na trudnej trasie, postanowili powiadomić ratowników TOPR” – informuje „Tygodnik Podhalański”. Na Giewont poleciał śmigłowiec Tatrzańskiego Pogotowia Ratunkowego, który zabrał pijanego do Zakopanego, gdzie czekali na niego policjanci z alkomatem. Zdobywca Giewontu miał w wydychanym powietrzu prawie 2 promile alkoholu.
Media nie podają, czy mężczyzna śpiewał „Szumią jodły na gór szczycie” albo chociaż „Góralu, czy ci nie żal…”.

Przegląd tabloidowych nagłówków:

Jest lato. To słychać, widać i czuć, przynajmniej w tabloidach.

Ups! Tego Cerekwicka na pewno nie chciała pokazać

Gwiazdorowi spadły gacie! A taki był modny, amerykański...

Przyłapali Olejnik w tej roli. Są zdjęcia

Mamy zdjęcia Edyty Górniak z jej ukochanej krakowskiej lodziarni!

Horodyńska błysnęła pośladkami

Debiut „Vogue Uroda”

Spółka Visteria, która wydaje miesięcznik „Vogue Polska”, wprowadziła w lipcu na rynek magazyn „Vogue Uroda”, będący wydaniem specjalnym „Vogue Polska”. Pismo poświęcone jest przede wszystkim urodzie i zdrowemu trybowi życia. „Vogue Uroda” ukazało się na razie jako jednorazowe wydanie specjalne w cenie 9,90 zł i objętości 136 stron.
Na jesień Visteria zapowiada wprowadzenie „Vogue Polska Men” skierowane do miłośników męskiej mody.

„Twój Styl” w dwóch formatach

Wydanie sierpniowe magazynu „Twój Styl”, po raz pierwszy w ponad 25-letniej historii tego tytułu, ukazało się w dwóch formatach: dotychczasowym, w cenie 7,99 zł, oraz mniejszym, bardziej poręcznym, w cenie 4,99 zł. Na obu okładkach, choć w różnych stylizacjach, znalazła się Anna Lewandowska. Zawartość obu numerów pozostaje taka sama.
– Wersja mini to przede wszystkim wyjście naprzeciw oczekiwaniom naszych czytelniczek, dla których taki format to przydatne, wakacyjne ułatwienie. Dla nas to na razie letnia forma promocji – mówi Monika Krokiewicz z wydawnictwa Bauer.

Najbardziej opiniotwórcze

W rankingu najczęściej cytowanych mediów w czerwcu 2019 r. pierwsze miejsce zajął portal Onet.pl – podaje Instytut Monitorowania Mediów w najnowszym raporcie „Najbardziej opiniotwórcze media w Polsce”. Czołówkę najczęściej cytowanych tytułów prasowych otwiera dziennik „Rzeczpospolita”.

Wśród tytułów prasowych w pierwszej trójce są „Rzeczpospolita”, „Gazeta Wyborcza” i „Dziennik Gazeta Prawna”. Jeśli chodzi o ogólny ranking wszystkich mediów, za Onetem na kolejnych miejscach znalazły się radio RMF FM oraz portal Wirtualna Polska.
Najczęściej cytowanym tygodnikiem w czerwcu był „Wprost”. Drugie miejsce na podium zajął tygodnik „Newsweek”, a trzecie – „Sieci”.
„Perspektywy” znalazły się na pierwszym miejscu wśród miesięczników. Drugie i trzecie miejsce należą kolejno do miesięczników „Forbes” oraz „Press”.
TVN24 zajął pierwszą pozycję w rankingu stacji telewizyjnych. Na kolejnych miejscach uplasowały się TVN oraz Polsat News. Wśród stacji radiowych liderem cytowalności ponownie zostało RMF FM. Rozgłośnia wyprzedziła Radio ZET oraz PR1.
Najczęściej cytowanym portalem internetowym został Onet.pl. Kolejne pozycje zajęły portale Wirtualna Polska oraz wpolityce.pl.
„Dziennik Gazeta Prawna” znalazł się na pierwszym miejscu wśród najczęściej cytowanych mediów ekonomicznych w Polsce. Drugie miejsce

Czołówka opiniotwórczych tytułów prasowych

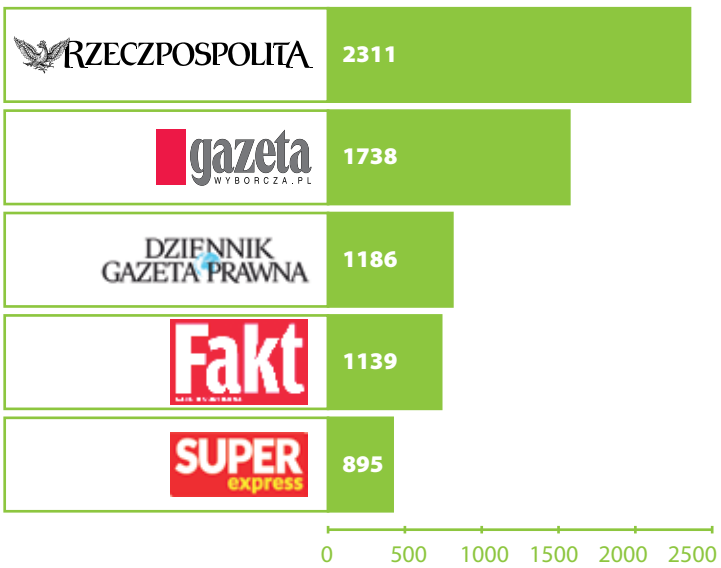

Najbardziej opiniotwórcze media

należy do „Pulsu Biznesu", trzecie – do portalu Bankier.pl. Wśród mediów regionalnych na pierwszym miejscu uplasowało się Radio Kraków, które wyprzedziło Radio Gdańsk i „Gazetę Wrocławską". Badanie przeprowadzono na podstawie 37 122 przekazów z mediów (materiałów prasowych, publikacji w portalach internetowych oraz programów radiowych i telewizyjnych) z okresu od 1 do 30 czerwca 2019 roku. Dziennikarze odnosili się do wiadomości z łamów innych mediów 38 102 razy (27 992 w portalach internetowych, 3 974 w prasie, 4 098 w telewizji i 1 058 w radiu). Badanie wykonano na podstawie materiałów z monitoringu prasy, radiu i telewizji oraz portali internetowych, w których pojawiały się nazwy mediów: prasowych, portali internetowych, stacji radiowych i telewizyjnych lub tytuły ich programów.

Opr. GK
na podstawie raportu IMM

Skarby dla kibiców

Dziennik „Przegląd Sportowy" kilka razy w sierpniu ukaże się z dodatkiem „Skarb Kibica". 16 sierpnia wyjdzie „Skarb Kibica" poświęcony lidze niemieckiej, 17 sierpnia – lidze hiszpańskiej, 24 sierpnia – lidze włoskiej. Wcześniej, w lipcu i sierpniu, ukazały się dodatki poświęcone piłkarskiej Ekstraklasie, rozgrywkom I i II ligi, Tour de Pologne, lidze angielskiej i lidze francuskiej.

Nowy numer „Niezbędnika"

W sprzedaży jest już piąty numer „Niezbędnika Współczesnego", pisma wydawanego przez POLITYKĘ. Magazyn jest, zgodnie z hasłem okładkowym „Wielkie tematy, najważniejsze pytania", przeglądem oryginalnych, obszernych tekstów cenionych autorów dedykowanych najistotniejszym sprawom, problemom i wyzwaniom otaczającego nas świata.
W piątym wydaniu „Niezbędnika" redakcja zajmuje się przyszłością – naszej planety, społeczeństwa, polskiej szkoły. Piszemy o potrzebie ciszy i piękna, walce z plastikiem, wegetarianizmie, podglądaniu wilków, ale także o polityce – kondycji demokracji w USA pod rządami Trumpa i o monarchii brytyjskiej. Cena magazynu – 16,99 zł.

REKLAMA

TYGODNIK

ANGORA®

PRZEGLĄD PRASY KRAJOWEJ I ZAGRANICZNEJ

Fot.: AKPA (2). Oprac. Paweł Wakuła

Humor żydowski

Rabinowicz mówi do Sary:

– Właśnie pomyślałem: jestem starszy od ciebie i prawdopodobnie umrę pierwszy. Porozpaczasz trochę dla picu, a kiedy już to będzie przyzwoite, poślubisz Mosze. Mój grób będzie zarastał chwastami, a ty szybko o mnie zapomnisz. Następnie zrujnujesz mój interes i sprzedasz go za grosze. A potem polecicie do Stanów i będziecie żyć z reszty moich pieniędzy.

Sara:

– Oj, nie fantazjuj. Najpierw umrzyj, a potem zobaczymy...

***

Ojciec do córki:

– Kornblut się o ciebie oświadczył.

– Ja nie opuszczę mamusi!

– No to zabierz ją ze sobą, zabierz!

Internet

Mosze otworzył sklep na Nalewkach: „Trąbki, saksofony, bębny, trumny, noże i pistolety".

– Jak idzie geszeft, Mosze? – pyta Srul. – Taki nietypowy towar...

– Bardzo idzie! Bardzo. Przedwczoraj sprzedałem trąbę, wczoraj pistolet, dzisiaj trumnę.

***

– Dzień dobry, naprawia pan zegarki?

– Nie, wykonuję obrzezanie.

– To dlaczego ma pan na wystawie zegar?

– A co pana zdaniem powinienem tam wystawić?

***

– Rabinowicz, jak myślicie? Co jest ważniejsze? Wiedza czy uczucia?

– Uczucia.

– Czemu tak myślicie?

– Bo ja wiem, że wam jestem winien 2000 rubli, ale czuję, że wam na razie ich nie oddam.

***

Normalna polska rodzina, wspólna kolacja, nagle trzynastoletnia dziewczynka odzywa się:

– Nie jestem już dziewicą...

Zapada cisza, ale zaraz rozpoczyna się piekło. Ojciec wrzeszczy na starszą z sióstr:

– To twoja wina! Ciągle uprawiasz seks z tym swoim chłopakiem w pokoju, a mała to widzi!

Matka nie pozostała dłużna:

– Tak? Jej wina? To ty sypiasz z każdą sekretarką, wciąż znajduję na twoim kołnierzu szminkę i kobiece włosy, a mała to wszystko widzi!

– Taaak?! A kto migdalił się z ratownikiem? Mała wszystko widziała! Taka z ciebie matka!

Matka nagle zwraca się do córki:

– Kiedy to się stało? Kto to zrobił?

Mała spogląda z szeroko otwartymi oczami i duka:

– Pani w szkole. Powiedziała, że nie zagram w przedstawieniu Dziewicy, tylko Pastereczkę...

„Kontakty" nr 26

***

– Zgodziłabyś się wyjść za idiotę, gdyby miał dobry samochód?

– Sama nie wiem... Twoja propozycja trochę mnie zaskoczyła.

„Nowiny" nr 28

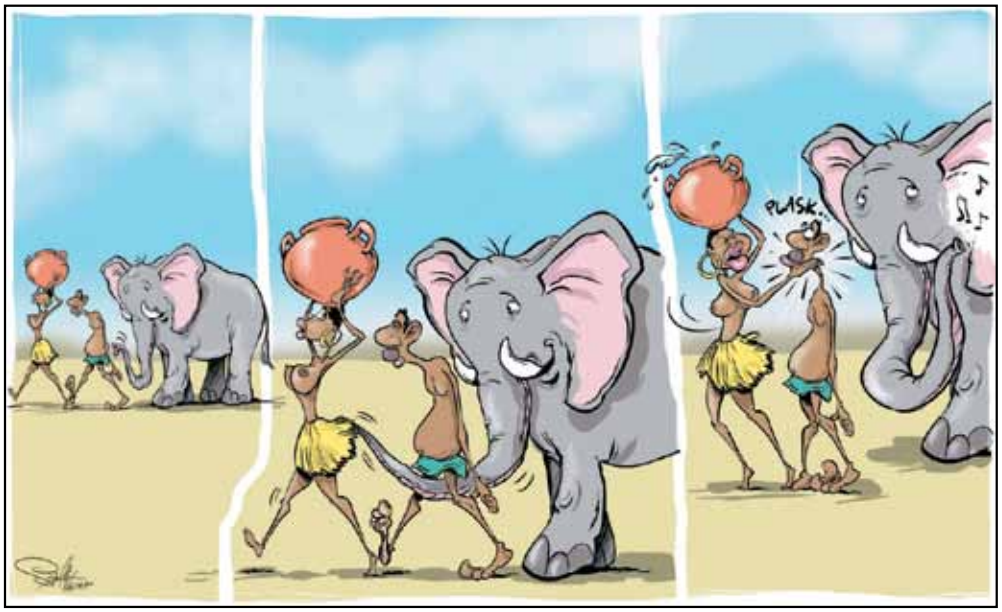

AKROBATKA. Po schodach na dach budynku weszła... krowa. Zejść na ziemię pomogli jej strażacy.

Rys. M. Stankiewicz

TAKIE ZASADY... Adam Glapiński, szef NBP, zainkasował w ub. roku ponad 500 tys. zł premii i nagród.

Rys. M. Stankiewicz

WPADŁ DO MORZA. Francuski wynalazca nie zdołał pokonać kanału La Manche na powietrznym wehikule

Rys. T. Wilczkiewicz

DROBNE. 5 mln złotych z rezerwy budżetowej na utworzenie Parku Pamięci Narodowej w Toruniu ma otrzymać fundacja o. Rydzyka.

Rys. P. Wakuła

Przerwa na reklamę

www.bpv.pl relaks i hobby

Przepis pochodzi z czasopisma Pieczenie Jest Proste 3/2019

Zdjęcie: Stockfood

Pizzerki na cieście z buraków z warzywami z grilla

Na 4 porcje

Składniki:

Ciasto:

500 g buraków
65 g pestek słonecznika
65 g sezamu
łyżeczka proszku do pieczenia
jajko (M)

Nadzienie:

cukinia
4 małe podłużne papryki, czerwone i żółte
czerwona cebula
125 g sera feta
garść natki pietruszki

Ponadto:

sól
pieprz
oliwa

Przygotowanie:

1 Najpierw przygotować ciasto na spód pizzy. Rozgrzać piekarnik do 180°C z włączoną górną i dolną grzałką. Buraki umyć, owinąć je folią aluminiową i piec ok. 50 minut. Wyjąć z piekarnika, ostudzić, obrać i drobno pokroić. Rozgrzać piekarnik do 185°C.

2 Buraki zmiksować z sezamem i pestkami słonecznika, dodać proszek do pieczenia, sól i pieprz, wymieszać z jajkiem oraz łyżką oliwy. Blachę wyłożyć papierem do pieczenia i bezpośrednio na nim z buraczanej masy uformować 4 placki grubości ok. 7 mm, zachowując między nimi dość duże odstępy. Brzegi placków wyrównać. Piec 20–25 minut. Wyjąć z piekarnika i odstawić.

3 Papryki na nadzienie umyć, przekroić na pół i oczyścić. Czerwoną cebulę obrać, przekroić na ćwiartki i podzielić na pojedyncze warstwy. Cukinię umyć i pokroić w plasterki grubości ok. 3 mm. Warzywa wymieszać w misce z łyżką oliwy, doprawić solą i pieprzem.

4 Rozgrzać piekarnik z włączoną funkcją grill. Do żaroodpornej formy włożyć warzywa i grillować ok. 8 minut. Wyjąć warzywa z piekarnika, rozmieścić na buraczanych spodach. Wierzch pizzerek posypać rozkruszoną fetą, posiekaną natką pietruszki oraz pieprzem.

Powoli zbliża się jesień

Bernhard Schlink
„Olga”
Rebis, s. 272

Najnowsza książka Bernarda Schlinka, niemieckiego pisarza i profesora prawa, któremu sławę przyniosła powieść „Lektor”, przeniesiona na ekran w 2005 r. i przełożona na 55 języków.
Wioska na Pomorzu. Olga jest sierotą, Herbert synem właściciela ziemskiego. Zakochują się w sobie i mimo oporów jego rodziców próbują być razem, nawet gdy ona zostaje nauczycielką w Prusach Wschodnich, a on eksploruje świat. Wkrótce wybucha pierwsza wojna światowa. „Olga” to rozpięta od końca XIX do początków XXI wieku, od Niemna po Neckar opowieść o silnej, mądrej kobiecie, która jest świadkiem, jak nie tylko jej ukochany, lecz cały naród traci związek z rzeczywistością. Centralnym pytaniem jej życia staje się: Dlaczego Niemcy myślą w zbyt wielkich kategoriach? Zawsze i wciąż?

Camilla Lackberg
„Złota klatka”
Czarna Owca, s. 400

Pierwsza część nowej serii królowej szwedzkiego kryminału. „Złota klatka” to trzymający w napięciu thriller o determinacji, sile charakteru i brutalnej zemście.
Inteligentna i piękna Faye ma wszystko – wspaniałego męża, ukochaną córeczkę i luksusowy apartament w najlepszej dzielnicy Sztokholmu. Jednak pozory mogą mylić... Jej idealne życie to w rzeczywistości desperackie próby zadowolenia Jacka. Dręczona przez mroczne wspomnienia z Fjällbacki, Faye coraz częściej czuje się jak zamknięta w złotej klatce. Nie może pozbyć się wrażenia, że poświęciła swoje ambicje na rzecz mężczyzny, który coraz bardziej się od niej oddala. Kiedy Jack i ich córka Julienne nie wracają z rejsu łodzią, a policja dostrzega w mieszkaniu kałużę krwi, podejrzenie szybko spada na męża Faye. Co przed nią ukrywa? Czy zabił własną córkę? Nic w życiu Faye nie będzie już takie, jak do tej pory.

Katarzyna Droga
„Hanka. Pierwsza powieść o Ordonównie”
Znak literanova, s. 356

Porywająca opowieść o córce kolejarza, która została polską Gretą Garbo. I o tym, że szczęście nie uśmiecha się tylko raz. Katarzyna Droga zabiera czytelnika we wspaniałą podróż w szalone lata dwudzieste, w świat szarmanckich mężczyzn i kobiet równie pięknych, co bezwzględnych.
Debiut Hanki Ordonówy nie był udany. Wyszła na scenę wystraszona, blada. Muzyka gruchnęła, ale ona nie mogła wydobyć z siebie głosu. Wybiegła za kulisy z płaczem, wśród drwin i gwizdów. Co jej pozostało? Wrócić do obskurnej kamienicy na Woli i zostać krawcową jak matka? A może udowodnić światu, że klęska poprzedza wielki sukces? Gdy dziesięć lat później jechała przez Warszawę własnym luksusowym chevroletem, ścigały ją zachwycone spojrzenia i szepty: „To Ordonka!”. Mężczyźni za nią szaleli, a kobiety czesały się i ubierały tak jak ona. To dla niej hrabia Michał Tyszkiewicz popełnił mezalians.

Sting
„My Songs” (CD)
Universal Music Polska

Na płycie „My Songs” znalazły się największe przeboje Stinga w nowych aranżacjach. Jak wyjaśnia sam artysta: „ >>My Songs<< to moje życie opowiedziane piosenkami. Niektóre z nich powstały na nowo, inne nieznacznie zmienione, ale każda z nich brzmi współcześnie.”

Utwory na „My Songs” zostały dostosowane do roku 2019, ale wciąż nie tracą ducha oryginału. Na wydawnictwie słyszymy m.in. takie przeboje jak „Englishman In New York”, „Fields Of Gold”, „Shape Of My Heart”, „Every Breath You Take”, „Roxanne” oraz „Message In A Bottle”.

Do albumu dołączono osobiste notatki napisane przez samego artystę, w których muzyk zdradza historie związane z powstaniem konkretnych piosenek.
Sting dotychczas sprzedał ponad 100 mln płyt na całym świecie, zdobył najbardziej prestiżowe muzyczne wyróżnienia.

Zazdrość i Celestyna

Najważniejsze były buty. Celestyna wyjęła je z szafy i ustawiła w równym rządku obok siebie w przedpokoju, ponieważ było to jedyne miejsce, gdzie mogła je postawić, aby spokojnie się im przypatrzeć i wyczyścić, choć to ostatnie akurat nie było konieczne, gdyż umyła i wyczyściła je dokładnie wczoraj, zaraz po powrocie z wieczorku tanecznego. A kiedy już przyjrzała się wszystkim butom, zostawiła tylko dwie pary, resztę ukrywała w szafie i dwóch walizkach.

Zawsze gdy wyjeżdżała na dłużej, zabierała co najmniej osiem, a niekiedy i więcej par butów, niezależnie od pory roku. Wszystko z powodu męża, który był o nią chorobliwie zazdrosny i nie dopuszczał myśli, by Celestyna mogła tańczyć z innymi mężczyznami, o innych kontaktach nie wspominając. Na taniec był jednak szczególnie uczulony, uważał, że tańczenie jest formą zdrady, ze względu na fizyczną bliskość dwojga partnerów na parkiecie, ułatwia też zawarcie znajomości, a na nieszczęście dla męża Celestyna, chociaż amory nie były jej w głowie, co najwyżej niewinne flirciki, lubiła się bawić i tańczyć. Dlatego buty były tak ważne.

Mąż oczywiście nie był zadowolony, że Celestyna wyjeżdża aż na trzy tygodnie i w tym czasie wymknie się spod jego kurateli i będzie praktycznie bezkarna. Może nie tak całkiem, bo Celestyna wiedziała, że w weekend na pewno ją odwiedzi, z Kielc do Buska-Zdroju było przecież blisko, niespełna godzina jazdy samochodem osobowym. Gdy przed osiemnastu laty kurowała się w Busku po raz pierwszy, także do niej przyjechał, tłumacząc, że się za nią strasznie stęsknił i musiał się z nią zobaczyć, lecz cały dzień przyglądał się badawczo przebywającym w sanatorium mężczyznom, szukając wśród nich potencjalnego adoratora małżonki. Przez te osiemnaście lat jego zazdrość wcale nie zmalała, nawet stała się dokuczliwsza. Celestyna długo go zapewniała, że nie ma powodów do zazdrości, że jedzie się przecież leczyć, a nie szukać miłosnych przygód, ale on wiedział swoje, w każdym mężczyźnie widział rywala, więc go nie przekonała.

Było sobotnie przedpołudnie, Celestyna zaliczyła już wszystkie zabiegi, jakie miała wypisane w grafiku na ten dzień: ćwiczenia na sali gimnastycznej, hydro-jet oraz piętnastominutową kąpiel siarczkową. Teraz odpoczywała w swoim pokoju, co było wskazane po kąpieli, czytając kolorową gazetę z plotkami z wielkiego świata, a tak naprawdę czekała na męża, który wprawdzie się nie zapowiedział, lecz on nigdy nie zapowiadał swojego przyjazdu, więc mógł zjawić się w każdej chwili. Ponieważ w poprzedni weekend jej nie odwiedził, nie opuszczało jej przeczucie, że przyjedzie właśnie dzisiaj. Właściwie była tego pewna.

I nie pomyliła się, ponieważ po półgodzinie rozległo się pukanie i w drzwiach stanął jej prawowity małżonek, z którym od trzydziestu czterech lat dzieliła łoże. Przywitali się bez zbędnej czułości, całując jedno drugie w policzek, podała mu kawę i kruche ciasteczka, które rano kupiła w sanatoryjnym sklepiku, zapytała go o samopoczucie oraz co słychać u dzieci i wnuków. Potem on chciał wiedzieć, jak się ona czuje, jednak ich wątła rozmowa, czego oboje byli świadomi, w nieunikniony sposób zmierzała do zasadniczego wątku, a mianowicie do pobytu Celestyny w sanatorium. Uściślając – do jej znajomości z mężczyznami. Nie minęło kilka minut, gdy padło sakramentalne pytanie, a właściwie stwierdzenie:

– A na tańce chodzisz, co?

Celestyna dawno miała przygotowaną najprostszą z odpowiedzi:

– Nie chodzę.

Wiedziała jednak, że nie uwierzy na słowo i że w swej upartości i zazdrości będzie szukał dowodów jej winy. Miał swoje sposoby, aby sprawdzić, czy żona go nie oszukuje w kwestii chodzenia na dancingi. Tylko że ona wszystkie jego metody dobrze poznała w ciągu trzydziestu czterech lat małżeństwa, potrafiła im przeciwdziałać, zatem była spokojna, bo znała dalszy scenariusz.

– Podmaluję się trochę, a potem się przejdziemy, dobrze kochanie? – powiedziała z niewinną miną.

Weszła do łazienki i lekko przymknęła za sobą drzwi, tak, żeby mogła słyszeć i widzieć ukradkiem, co robi mąż. Było dokładnie, jak przewidziała: cicho wszedł do przedpokoju, podniósł z podłogi jej buty, uważnie im się przyjrzał, to samo zrobił z obuwiem, które postawiła w szafie. Sprawdzał, czy fleki i podeszwy nie są zdarte, bo jeśliby tak było, uzyskałby dowód, że Celestyna zniszczyła buty tańcząc na wieczorkach. Ale przecież nie po to taszczyła ze sobą do Buska tyle par, by dać się złapać jak nowicjuszka.

Wyszła z łazienki. Mąż stał przy oknie.

– Idziemy? – zapytała.

Mruknął, że się zgadza.

Celestyna uśmiechnęła się w duchu. Przynajmniej ten problem miała z głowy.

Opowiadanie z książki Grzegorza Kozery „Kuracja. Opowiadania sanatoryjne”

REKLAMA

PATENTY Women'sHealth

JAK KUPOWAĆ BUTY?

Kwestię marki i fasonu pozostawiamy Twojemu gustowi i zasobności portfela. Radzimy tylko, byś buty kupowała po południu. Po kilku godzinach chodzenia, stania i siedzenia stopa jest już trochę spuchnięta i dopiero wtedy przymierzanie ma sens.

WIĘCEJ WODY

Gdy jesteś odwodniona, spada Twoja wydolność, jesteś rozkojarzona i bardziej podatna na stres. Odwodnienie może też powodować ból głowy. Dlatego, jeśli masz stresującą pracę i często miewasz migreny, pij więcej wody. Nie musisz wcale kupować tej butelkowanej. Wg sanepidu, w Polsce woda z kranu jest bezpieczna i można ją pić bez gotowania. Sądzisz, że butelkowana jest smaczniejsza? Sprawdź, prosząc kogoś, by nalał do dwóch szklanek taką i taką. Wypij. Czujesz różnicę?

21

– Według badań lekarzy z Hospital Bichat w Paryżu, o tyle procent możesz zmniejszyć ryzyko wystąpienia nadciśnienia tętniczego, jeśli będziesz wypijała codziennie dodatkowy litr wody. W lecie to nic trudnego, prawda?

IDEALNE BRWI W MINUTĘ

Zostało Ci pięć minut do wyjścia, a brwi Ci się akurat zbuntowały i każdy włosek sterczy w inną stronę? Możesz je uporządkować za pomocą szczoteczki, na którą nakładasz odrobinę lakieru do włosów i wyczesujesz lekko do góry. Proste i bardzo skuteczne rozwiązanie awaryjne.

PATENTY Men'sHealth

Zgodnie z badaniami opublikowanymi w „Evolution & Human Behavior", kobiety mają słabość do przystojniaków, którzy unikają maszynki do golenia. Naukowcy pokazywali grupie kobiet zdjęcia gładko ogolonych mężczyzn, z 5- i 10-dniowym zarostem oraz brodą. Panie oceniały ich atrakcyjność. Zdecydowanie wygrali ci, którzy nie golili się od 10 dni. Nic dziwnego: mocny, męski zarost świadczy o wysokim poziomie testosteronu, który przydaje się w łożku.

20%

o tyle możesz zmniejszyć szkodliwe działanie tłuszczów nasyconych na Twój układ krążenia, jeżeli zaraz po posiłku wypijesz filiżankę czarnej herbaty. Czyli nie cola do burgera, ale herbatka. Najlepiej niesłodzona, wiadomo.

OPANUJ SIĘ

Czujesz, że stres blokuje Twoje działania? Rusz się z krzesełka. Tylko 30 sekund sprintu chłodzi głowę, zmniejsza napięcie i agresję. 22 mężczyzn wykonywało półminutową jazdę na maksa na rowerach stacjonarnych i jeszcze w 75 minut po takim wysiłku zachowywali zimną krew i spokój. Krótki, ale maksymalny wysiłek „resetuje" emocje i umysł do stanu równowagi – przekonuje autor badań Dominic Micklewright. Taki same efekty, np. osiągniesz wbiegając po schodach.

REKLAMA

HOROSKOP NA SIERPIEŃ

POLECAJCIE NAS DO CZYTANIA!

WYJĄTKOWY MIESIĘCZNIK DLA KOBIET

WRÓŻKA

BARAN

Będziesz sprawdzać się w ciekawych wyzwaniach i zdobywać wiedzę. Nie ominą cię pochwały. Znajdziesz się w centrum imprez i wydarzeń towarzyskich. Nowa znajomość przerodzi się w coś niezwykłego.

LEW

Twoje talenty zostaną docenione, a awans jest bliżej, niż myślisz. Pojawi się także szansa zarobienia dodatkowych pieniędzy. Wakacyjne wyjazdy zapowiadają się wspaniale. Szykuje się namiętny romans.

STRZELEC

Możesz w tym miesiącu dużo zyskać. Nowa praca, atrakcyjna oferta z zagranicy... Korzystaj z każdej nadarzającej się okazji. Nie stracisz entuzjazmu i dobrego humoru. I zawsze znajdziesz wyjście z sytuacji.

BYK

Zajmiesz się załatwianiem problemów swoich bliskich, więc poczujesz się niezastąpiony. Bez trudu zyskasz przewagę nad konkurencją i zarobisz więcej. Możesz wplątać się w niebezpieczny romans.

PANNA

Plan dla ciebie to odpoczywać, wysypiać się i unikać ryzykownych, stresujących sytuacji. Do gry powrócisz w trzeciej dekadzie sierpnia i od razu wykosisz konkurencję. Także tę do czyjegoś serca.

KOZIOROŻEC

Nie starczy ci czasu na zrobienie wszystkiego, skup się więc na tym, co najważniejsze. Pomyśl o remoncie mieszkania. W miłości bez większych sukcesów. Zamknij jakiś nieudany rozdział.

BLIŹNIĘTA

Będziesz doskonale się bawić w dużym towarzystwie. Twój wdzięk i seksapil rozpalą niejedną wyobraźnię. Możesz zawrzeć korzystną transakcję i nawiązać kontakty, które szybko zaprocentują.

WAGA

Staniesz się uczynna i koleżeńska, co przysporzy ci sojuszników w pracy. Więcej czasu spędzisz z dziećmi, ale nie zapomnisz też o przyjaciołach. W miłości przekonasz się, że nigdy nie należy mówić: nigdy.

WODNIK

Dobry nastrój nie opuści cię ani na chwilę. Z sukcesem zrealizujesz dalekosiężne plany, wymagające odwagi, samodzielności i siły przebicia. Ktoś nowo poznany ma szansę zostać w twoim życiu na dłużej.

RAK

W domu czeka cię wiele miłych wydarzeń. Jubileusze, uroczystości, zjazdy rodzinne. Znajomi będą mieć dla ciebie interesujące propozycje. Ktoś, kto zawsze był blisko, może okazać się twoją wymarzoną drugą połową.

SKORPION

W pracę będziesz musiał włożyć więcej wysiłku i naprawdę przyłożyć się do obowiązków. Możesz za to liczyć na szczęście do spraw urzędowych. Nie ulegaj pokusie wakacyjnego romansu. Wiele ryzykujesz.

RYBY

To nie jest czas, by ryzykować i rzucać się na głęboką wodę. Uważaj podczas wakacyjnych wypraw i dbaj o zdrowie. Pod koniec miesiąca dostaniesz dowody uznania, które ci się należą. Także od partnera.

www.astromagia.pl

QUIZ

DLA OMNIBUSÓW

Przygotowaliśmy quiz, w którym trzeba się wykazać wiedzą z różnych dziedzin: historii, filmu, geografii, literatury, sportu, muzyki, a nawet astronomii i chemii. Jednym słowem, to quiz dla omnibusów. Prawidłowe odpowiedzi, jak zawsze, znajdują się na dole strony.

1. W Układzie Słonecznym pierwszymi czterema planetami są Merkury, Wenus, Ziemia i Mars. Piątą planetą jest:
a) Uran
b) Saturn
c) Jowisz

2. Bogumił Kobiela zagrał główną rolę w filmie:
a) „Pokolenie”
b) „Kanał”
c) „Zezowate szczęście”

3. Transatlantyk „Titanic” wyruszył w swój pierwszy i ostatni rejs z:
a) Liverpoolu
b) Southampton
c) Dover

4. IX Symfonię, która jest hymnem Unii Europejskiej, skomponował:
a) Franz Schubert
b) Jan Sebastian Bach
c) Ludwig van Beethoven

5. Moment był średniowieczną jednostką czasu, która odpowiadała:
a) 90 sekundom
b) 10 minutom
c) 20 minutom

6. Chiny NIE graniczą z:
a) Mongolią
b) Nepalem
c) Turkmenistanem

7. Powieść „Kolumbowie. Rocznik 20” napisał:
a) Wojciech Żukrowski
b) Roman Bratny
c) Jan Józef Szczepański

8. Dyscyplina sportowa, którą uprawia Hubert Hurkacz, to:
a) lekkoatletyka
b) tenis
c) pływanie

9. Na siedmiu wzgórzach zostało zbudowane starożytne miasto:
a) Ateny
b) Rzym
c) Aleksandria

10. Jonami naładowanymi ujemnie są:
a) aniony
b) kationy
c) elektrony

Ocena odpowiedzi (za każdą poprawną odpowiedź 1 pkt):
8-10 pkt. /10 – Gratulacje! Dałeś radę. Naprawdę wykazałeś się wszechstronną wiedzą.
6-7 pkt./10 – Jest dobrze. Nie masz powodu do wstydu.
4-6 pkt./10 – Nie jest źle, ale dobrze też nie.
1-3 pkt. /10 – Możemy mieć tylko nadzieję, że w kolejnym quizie pójdzie Ci dużo lepiej.

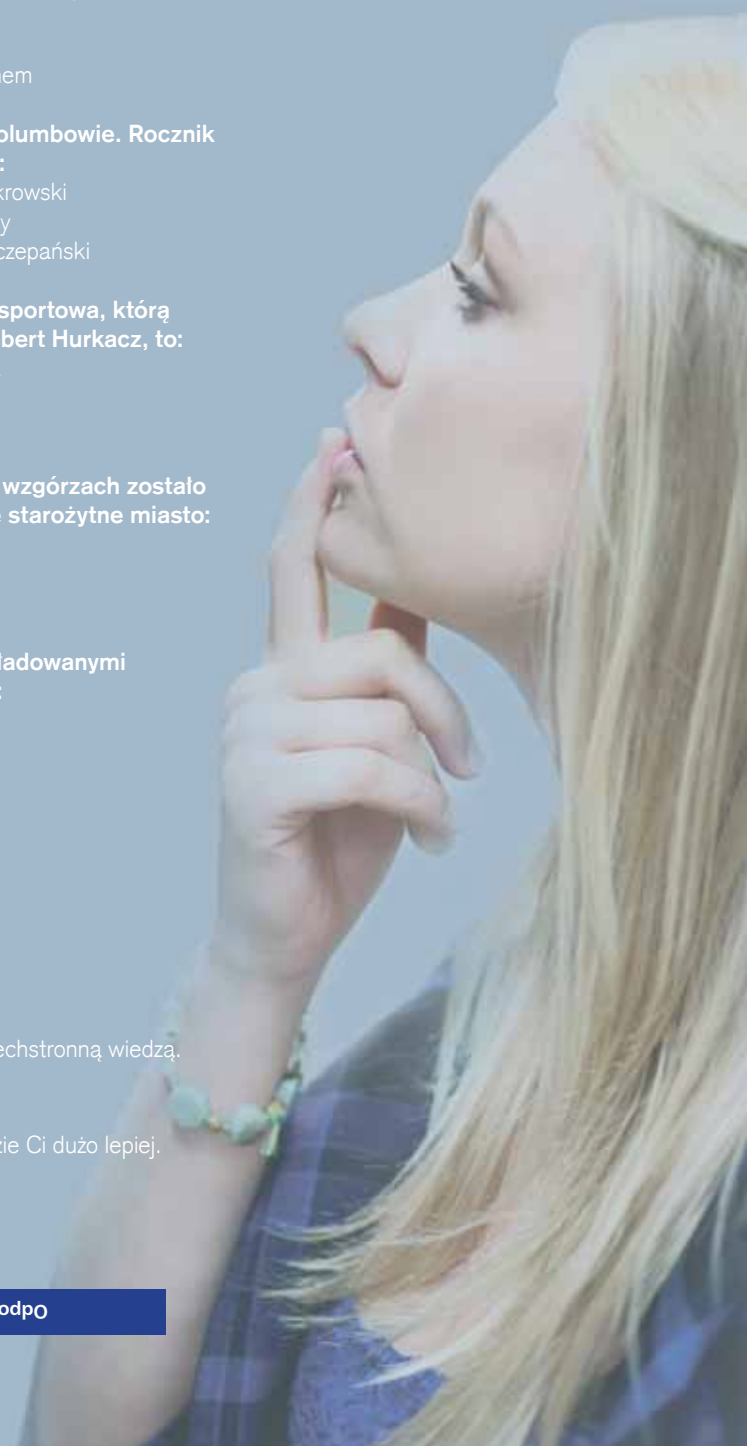

Odpowiedzi: 1c, 2c, 3b, 4c, 5a, 6c, 7b, 8b, 9b, 10a.

Jak zmieniały się nośniki danych?

Już od ponad 50 lat ludzie korzystają z możliwości przechowywania danych, zarówno osobistych, jak i profesjonalnych poprzez zapisywanie ich na nośnikach danych. Jak zmieniały się one przez lata?

Kiedy pierwszy dysk twardy ujrzał światło dzienne w 1956 roku miał wielkość dorosłego człowieka i ważył około tony (w przybliżeniu jak samochód osobowy). Z pojemnością 3,75 MB (megabajtów), z dzisiejszego punktu widzenia nie mógł pomieścić zbyt wielu danych, niemniej jednak był to przełomowy moment w historii technologii komputerowej.

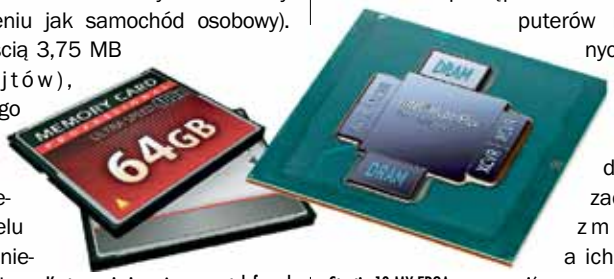

Karty pamięci są używane w telefonach komórkowych oraz aparatach fotograficznych

Stratix 10 MX FPGA ma zapewnić dziesięciokrotnie wyższą przepustowość niż klasyczne rozwiązania typu DDR

Wraz z pojawieniem się twardych dysków i możliwością przechowywania na nich danych, zaistniała potrzeba ich transferu, a te urządzenia – ze względu na rozmiar i wagę – nie za bardzo się do tego nadawały. Dyskietki zostały wprowadzone przez IBM pod koniec lat sześćdziesiątych.

Najpierw na rynku pojawiły się 8-calowe dyskietki o pojemności 160 KB–1,1 MB. Wraz z postępem w dziedzinie komputerów nośniki danych też były ulepszane. Wielkość twardych dysków zaczęła się zmniejszać, a ich pojemność rosnąć. 8-calowe dyskietki zostały zastąpione przez 3,5-calowe, które potem zostały wyparte przez płyty CD, DVD i Blu-Ray.

Dzisiejsze zewnętrzne dyski twarde mają pojemność około 2 TB (terabajtów) i mieszczą się wygodnie w kieszeni. W przypadku zewnętrznych urządzeń stacjonarnych może to być do 96 TB. Dyskietki i dyski CD zostały zastąpione przez dyski flash USB, czasami nazywane inteligentnymi pilotami i kartami SD, które mogą przechowywać ich przestrzeń dyskową na samych dyskach twardych.

Dyskietki miały trzy różne wielkości – 8 cali, 5,25 cala i 3,5 cala. Zostały zastąpione napędami Zip, a następnie płytami CD i DVD

Dzisiejsze dyski twarde mają na ogół pojemność około 2 TB (terabajtów) i mieszczą się w kieszeni. Istnieją jednak urządzenia o pojemności do 96 TB. Dyskietki i płyty CD zostały zastąpione przez dyski flash i karty SD, które mogą przechowywać podobną ilość danych, co dyski twarde. (RED)

WYDAWNICTWO AMCONEX POLECA:

Kolporter w mediach

Sezonowe punkty sprzedaży

Co roku w czasie wakacji rośnie liczba punktów sprzedaży. W miejscowościach wypoczynkowych, ale także przy trasach dojazdowych otwierane są kioski, saloniki i małe sklepy, które działają wyłącznie sezonowo. Średnio to kilkuset nowych odbiorców każdego roku – głównie w pasie nadmorskim i na obszarze Pojezierza Mazurskiego.

– W Kolporterze przygotowania do sezonu wakacyjnego zaczynamy już w marcu. Szacujemy wstępne zapotrzebowania nakładów na nadchodzące lato, przedstawiamy wydawcom, ustalamy daty pierwszych dostaw, kształt oferty tytułowej i odpowiednie ilości gazet. Planujemy także nowe trasy dostaw. Zapotrzebowanie na prasę rośnie nie tylko w miejscowościach wypoczynkowych, ale również w punktach zlokalizowanych przy trasach dojazdowych i szlakach komunikacyjnych – mówi Dariusz Materek, rzecznik prasowy Kolportera.

Punkty zlokalizowane w miejscowościach typowo wypoczynkowych podczas sezonu letniego notują średnio wzrost sprzedaży prasy o ok. 100 proc., ale w niektórych ta sprzedaż rośnie nawet o kilkaset procent. Tradycyjnie najlepiej sprzedają się w tym okresie tytuły kobiece, poradniki, krzyżówki, książki, magazyny dla dzieci.

WH WIADOMOŚCI HANDLOWE

22.07.2019

Rośnie zainteresowanie ofertą biletów na imprezy sportowe, którą saloniki Kolportera rozwijają od kilkunastu miesięcy we współpracy z portalem KupBilet.pl.

– Z KupBilet.pl współpracujemy od roku. Dzięki temu w ofercie naszych saloników znalazły się bilety na wydarzenia z wielu dyscyplin. Największym zainteresowaniem cieszy się oczywiście piłka nożna, z której to w ofercie KupBilet.pl oraz Kolportera jest coraz więcej klubów piłkarskich z różnych lig, m.in. Zagłębie Lubin, Wisła Kraków, Piast Gliwice, Zagłębie Sosnowiec, Termalica Bruk-Bet Nieciecza, Stal Mielec, Chojniczanka Chojnice oraz Chrobry Głogów. Po kilkunastu miesiącach współpracy widzimy wyraźnie, że zainteresowanie klientów tą ofertą rośnie – mówi Dariusz Materek, rzecznik prasowy Kolportera.

Oprócz biletów oferowanych przez KupBilet.pl. w salonikach sprzedawane są bilety na mecze ośmiu klubów Ekstraklasy: Arki Gdynia (5 saloników), Cracovii (6), Jagiellonii Białystok (18), Korony Kielce (38), Lecha Poznań (39), Lechii Gdańsk (40), Wisły Płock (9) oraz Śląska Wrocław (16). Bilety mogą także kupować kibice klubów: Górnik Łęczna (38 saloników) i Podbeskidzie Bielsko-Biała (15).

dlahandlu.pl

26.06.2019

WH WIADOMOŚCI HANDLOWE

Zapach w handlu

W sklepie musi pachnieć. Ale jak? Czy klient powinien czuć Chanel No 5 czy raczej aromat świeżego pieczywa i wanilii? Na te pytania warto znać odpowiedź, bo zapach – co potwierdzają badania – zauważalnie wpływa na wysokość sprzedaży.

Tradycyjne formy wsparcia sprzedaży wykorzystują dwa zmysły – wzrok i słuch – i tylko za ich pośrednictwem docierają do świadomości klienta. Tymczasem aromamarketing stawia na… zapach. Właściwie dobrany może skutecznie oddziaływać na odbiorcę, bo wpływa na pamięć i stan uczuciowy. Jak podkreślają eksperci, występują liczne i bardzo silne skojarzenia zapachów z konkretnymi przeżyciami. Zjawisko to nazywane jest efektem Prousta i służy jako jeden ze sposobów oddziaływania na klienta wykorzystywany w aromamarketingu, który staje się coraz ważniejszą dziedziną wspierającą sprzedaż bezpośrednią. Zainteresowanie nim rośnie również w branży FMCG, chociaż wciąż pozostaje ona w tyle w stosunku do branży odzieżowej czy hotelowej.

Liczy się czas

Badania wykazują, że aromatyzacja przestrzeni handlowej za pomocą odpowiedniego zapachu sprawia, że klient przebywa w sklepie przeciętnie o 15 minut dłużej. To wystarczająco dużo, aby mogły zadziałać pozostałe zmysły: smak (w grę wchodzi degustacja), wzrok (konsumentowi udaje się zauważyć produkt, który w innym przypadku zostałby pominięty) i słuch (muzyka z głośników ma szansę wprawić odbiorcę w jeszcze korzystniejszy nastrój). – Gdy w placówce handlowej unosi się ładny zapach, podnosi to ocenę sklepu w oczach klientów, a co za tym idzie – prawdopodobieństwo zrobienia większych zakupów – wyjaśnia Marcin Kasprzak, założyciel i właściciel firmy ScentCare.

> Zastosowanie w przestrzeni handlowej odpowiedniego zapachu sprawia, że klient przebywa w sklepie przeciętnie o 15 minut dłużej

Wydajność pracowników

Istnieją ponadto zapachy działające pobudzająco, zwiększające koncentrację i pozytywne nastawienie do pracy. Jak bardzo jest to istotne? Ogromnie! Skupiony na kliencie, skoncentrowany na jego potrzebach sprzedawca to skarb. Właściwy aromat pozwala zminimalizować ryzyko pogorszenia się standardów obsługi klienta, a w miejscu pracy panuje pozytywna atmosfera.

Miliardy cząsteczek

Klucz do wydajnego emitowania zapachów w przestrzeń handlową

FOT. ARCHIWUM

Marcin Kasprzak, założyciel i właściciel firmy ScentCare:
– Aromamarketing – aby miał sens – musi być zastosowany bardzo przemyślanie i konsekwentnie. Warto skorzystać ze wsparcia i doświadczeń odpowiednich osób. Nie ma bowiem nic gorszego niż błędnie dobrany zapach. Kojarzy mi się on z kwiatem raflezji. Niekwestionowanie pięknym, choć nie znam nikogo, kto chciałby mieć go u siebie w domu [wydziela cuchnący zapach gnijącej padliny – red.]

32% kobiet oraz **35%** mężczyzn twierdzi, że zapach ma decydujący wpływ na wybór produktu z kategorii: napoje, żywność, produkty do higieny osobistej, kosmetyki, środki czystości i wyroby tytoniowe.

88% respondentów deklaruje, że w ciągu ostatniego roku kupiło przynajmniej jeden produkt, kierując się jedynie zapachem.

70% decyzji zakupowych zapada w miejscu sprzedaży, dlatego warto zadbać o jak najlepszą prezentację produktu.

stanowi technologia. Podstawą jest uzyskanie kropli niewielkich rozmiarów oraz nieopieranie się na zasadzie parowania cieczy. Jednym z rozwiązań jest zimna nanodyfuzja, w efekcie której pojedyncza cząstka przenosząca aromat ma wielkość 1/50 ludzkiego włosa. Jest tak lekka, że na opadnięcie o metr w warunkach próżni potrzebowałaby od kilku do kilkunastu godzin. To powoduje, że zapach generowany przez urządzenia rozchodzi się na dużej powierzchni i długo pozostaje w powietrzu. Ponadto nie osiada na meblach i podłodze, by po chwili odparować – po prostu krąży.

Odpowiednia nuta zapachowa

W przypadku branży FMCG aromamarketing stosuje się najczęściej w strefie kasy oraz na stoisku z pieczywem. – Chodzi o stworzenie atmosfery odprężającej, a jednocześnie angażującej w proces zakupów – mówi Maciej Kmiecik, business unit manager w firmie AromaCorp. Podkreśla, że dobór zapachu jest wieloetapowym procesem, ważne jest to, jaka branża chce go wykorzystać, jaki jest wystrój i kolorystyka placówki, grupa docelowa i oczekiwane rezultaty. – W sklepach spożywczych sprawdzają się kompozycje z nutami spożywczymi, takimi jak świeże pieczywo, wanilia, ciastka czekoladowe, szarlotka, cynamon. Możliwe jest przy tym zastosowanie aromamarketingu nie tylko dla całego sklepu, ale też dla wybranych stoisk, standów czy ekspozycji – kończy Kmiecik.

Maciej Pobocha
Artykuł ukazał się w „Wiadomościach Handlowych" nr 157

WILLA MORENA

Dwutygodnik
Cena: 1,99 zł tom 1 (z tygodnikiem „Kropka TV") oraz 11,99 zł (tomy 2-21)
Wydawca: Edipresse Kolekcje

Nowa polska saga rodzinna w 21 tomach. Autor Zbigniew Zbikowski ma w swoim literackim dorobku m.in. takie powieści jak „Berlin Blue", „Transprussia" oraz „Berlin Indigo".
Jaką tajemnicę skrywa prawie stuletnia podwarszawska willa w stylu nadświdrzańskim i co łączy trzy zupełnie różne kobiety, które ją zamieszkują? Kim są ci, którzy próbują odebrać prawowitym właścicielkom ich dziedzictwo? I czy wszyscy oni są tymi, za których się podają?
Okazuje się, że nikt nie znajdzie odpowiedzi na te pytania, dopóki nie zanurzy się w przeszłości. Akcja toczy się wartko, bez podziału na wątek miłosny, kryminalny czy historyczny – wszystkie one są tu obecne.

CZARNY KRYMINAŁ

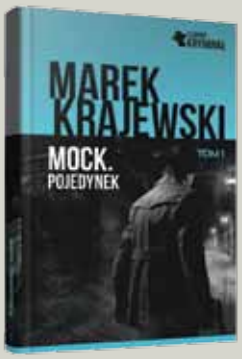

Dwutygodnik
Cena: 9,99 zł (tom 1),
19,99 zł (od tomu 2)
Wydawca: Edipresse Kolekcje

Kolekcja 23 wyjątkowych powieści dla wszystkich miłośników kryminałów autorstwa Marka Krajewskiego, Zbigniewa Zborowskiego, Maryli Szymiczkowej oraz Katarzyny Kwiatkowskiej.
Amatorzy gatunku znajdą tu wszystko, czego pragną: tajemnicze zbrodnie, nieoczywiste rozwiązania, bohaterów, którzy pod maską cynizmu kryją wrażliwość i nieraz potrafią zaskoczyć nieszablonowym tokiem myślenia...
Dodatkowym atutem serii jest jej klimat retro, więc to idealna propozycja dla czytelników, którzy szukają inteligentnych kryminałów z nutką dekadencji.

TVP ABC WYDANIE SPECJALNE 3/19

Okazjonalne
Cena: 21,99 zł
wydawca: Edipresse Kolekcje

„TVP ABC Wydanie Specjalne" to magazyn, w którym dzieci mogą spotkać się ze swoimi ulubionymi bohaterami z telewizyjnego kanału. W najnowszym wydaniu mogą, rozwiązując ciekawe zadania, rozwijać różne umiejętności, jak spostrzegawczość, logiczne myślenie czy proste liczenie, oraz wspólnie z rodzicami przeczytać przygodę z Literkowa i dowiedzieć się, czy Rozgwiazda Rozalka będzie chciała chodzić do szkoły czy nie. W magazynie dzieci znajdą też kalendarz szkolny z literkowymi zwierzakami.
Do wydania dołączony jest superprezent: tablica, ławka, krzesełka i akcesoria szkolne do zabawy. W sprzedaży od 16 sierpnia.

REKLAMA

REKLAMA

CKM SIĘ ZMIENIA. MOCNO...

Temat numeru

Każdy numer CKM będzie tematyczny. W specjalnej sekcji zebrano najciekawsze materiały z danego zakresu. W tym miesiącu motywem przewodnim jest rozwój osobisty. W środku można znaleźć porady dotyczące związków, pracy, relacji międzyludzkich, a także przeczytać wywiad z Mateuszem Grzesiakiem, uważanym za symbol tej tematyki w Polsce.

Porady eksperckie

Czytelnik ma dostać jak najwięcej wartości za wydane pieniądze, stąd stała współpraca CKM z dietetykiem, plany treningowe od mistrzów swoich dziedzin, porady stylisty, przepisy kulinarne i podpowiedzi zakupowe. CKM gromadzi treści, którymi interesuje się większość nowoczesnych mężczyzn. Czytelnik nie musi kupować kilku magazynów, bo w jednym miejscu dostaje najwyższej jakości materiały, które są rozrzucone w innych tytułach.

NOWE OKŁADKI

Przede wszystkim po 21 latach CKM zmienia okładkę. Rezygnuje ze zdjęcia modelki w bieliźnie i oddaje tę przestrzeń polskim artystom. Pierwszy cover namalowała Urszula Kamińska, której twórczość można nazwać sztuką 2.0. Udostępnia ją w social mediach i na przedmiotach codziennego użytku. Kolejne stworzą inni artyści.

Materiały wcieleniowe

Wszystko uzupełnione jest dawką rozrywki pod szyldem sportów ekstremalnych (testowanych na redaktorach), motoryzacji, nowinek technologicznych i podlane charakterystycznym humorem.

Sejse autorskie

Czasopismo Każdego Mężczyzny produkuje wiele autorskich sesji. Są to materiały motoryzacyjne, ciekawe miejsca w Polsce, relacje z podejmowanych wyzwań, a także zdjęcia najpiękniejszych modelek. Tworzenie materiału samodzielnie gwarantuje jego najwyższą jakość i odpowiedź na oczekiwania czytelników.

CKM polski lifestylowy miesięcznik dla mężczyzn

W 2019 roku nowy numer CKM zawsze w ostatnią środę miesiąca

TECHNOPOL

NAJCHĘTNIEJ KUPOWANE

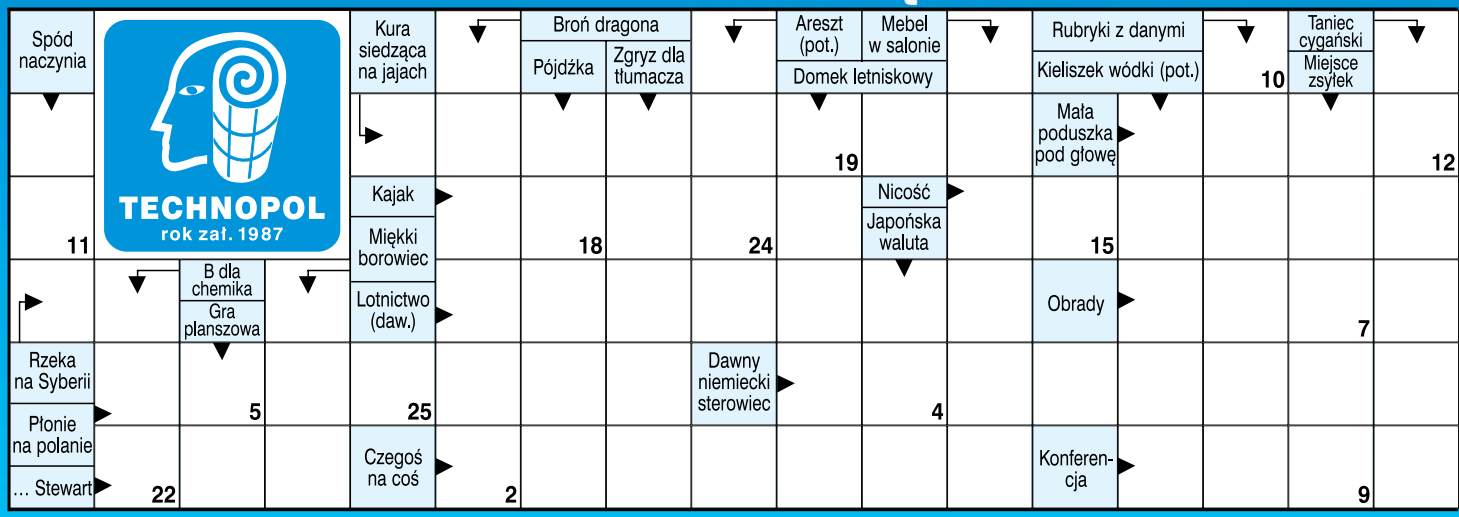

Rozwiązanie krzyżówki nr 6/2019: Dziurawego wora nie napełnisz.

Nagrody otrzymują: **główna nagroda w wysokości 300 zł:** Alina Bylak – Rzeszów.
24 nagrody po 50 zł: Halina Sitko – Katowice, Łucja Nowak – Stęszew, Jolanta Łukomska – Rzeszów, Alina Socharczuk – Gorzów Wlkp., Łucja Furmańska – Tarnowiec, Zbigniew Fudal – Bytom, Ewa Małyska – Turza, Irena Kolonko – Brenna, Roland Zaremba – Pogrzebień, Anna Jakubczyk – Szydłowiec, Wacława Grańska – Gorzów Wlkp., Dominik Piszczek – Szydłowiec, Ewa Stanisławska – Kętrzyn, Adrian Konarczak – Tarnów, Lidia Koenig – Katowice, Maria Anania – Lublin, Barbara Czapla – Gdynia, Adrian Radliński – Tarnowiec, Bożenna Kasprzak – Lublin, Janusz Mania – Gorzów Wlkp., Maria Szudrzyńska – Kaźmierz, Zbigniew Kowalczyk – Chodzież, Teresa Duraj – Łódź, Weronika Nitoń – Rybnik.

Gratulujemy. Nagrody ufundowała Agencja Wydawnicza „TECHNOPOL”.

Lista osób nagrodzonych z bieżącego numeru będzie opublikowana w numerze 262 (październik) „Naszego Kolportera”, a nagrody zostaną wysłane pocztą w ciągu 90 dni od ukazania się niniejszego numeru. Regulamin jest dostępny na stronie: www.nasz.kolporter.com.pl/regulaminy

Częstochowa

KRZYŻÓWKI W POLSCE

Wzór na spódnicy szkockiego górala	Stolica Kuby / Muł w stawie		Auto terenowe; dżip		Otoczona przez atol / Dawna duża moneta srebrna		„Bezpieczna" bluza / Pokaz filmu w kinie		… dwuczuby, ptak / Budka z gazetami	Śpiew	Płynny miód pszczeli	
	Jarzynowa lub śledziowa ▶					14	Rytmiczna – w zespole muz. ▶					
Rozsądek ▶		23	8			Bogactwo barw, dźwięków ▶			17		Antonim przodu	
	Fosforan glinu, magnezu i żelaza ▶			1			Zaliczka ▶					6
Muślin lub adria ▶						Bliski ateiście ▶	20					
	Spaghetti ▶	16				21	Ogólniak ▶		13		3	

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 25 utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie.

Do wygrania: 1 x 300 zł
24 x 50 zł

Nagrody funduje Agencja Wydawnicza „TECHNOPOL".

W losowaniu nagród wezmą udział wyłącznie osoby, które w terminie do **04.09.2019 r.** nadeślą rozwiązanie na zamieszczonym obok, prawidłowo wypełnionym kuponie **na nowy adres: Agencja Wydawnicza „TECHNOPOL" sp. z o. o., al. Armii Krajowej 12/30, 42-200 Częstochowa.**

Rozwiązanie Krzyżówki nr 8/2019

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25

Imię ..... Nazwisko .....

Kod pocztowy ..... Miejscowość .....

Ulica ..... nr domu ..... nr mieszkania .....

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w niniejszym formularzu w celu przeprowadzenia konkursu „Krzyżówki TECHNOPOL" zgodnie z art.6 ust.1 lit. a rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27.04.2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/W. Przekazywanie danych jest dobrowolne, lecz niezbędne do wzięcia udziału w konkursie krzyżówkowym. Uczestnik konkursu ma prawo do dostępu do danych i poprawiania treści danych. Administratorem danych osobowych jest Agencja Wydawnicza TECHNOPOL sp. z o.o., al. Armii Krajowej 12/30 42-200 Częstochowa. Administrator udostępnia dane firmie Kolporter spółka z ograniczoną odpowiedzialnością sp.k. wyłącznie w celu publikacji wyników konkursu.

Data ..... Czytelny podpis .....

1993

Lipiec – sierpień

Lipiec-sierpień 1993
Kolporter, w ramach „Akcji Lato", rozpoczął dostawy prasy również do sezonowych punktów sprzedaży, którymi były tzw. wózki prasowe, w charakterystycznym żółtym kolorze i z logo firmy. W wakacje 1993 r. nad Bałtykiem po raz pierwszy uruchomiono 20 takich wózków, zaprojektowanych przez Sławomira Klickiego i wykonanych w stolarni Kolportera. W następnych latach sezonowe punkty pojawiły się również na Mazurach.
Na archiwalnych zdjęciach: jeden z sezonowych punktów sprzedaży prasy nad Bałtykiem.

Nasze Oddziały

ODDZIAŁ BIAŁOSTOCKI DYSTRYBUCJI PRASY
15-688 Białystok
ul. Przędzalniana 8
tel. 85 87 70 900
bialystok@kolporter.com.pl

ODDZIAŁ BYDGOSKI DYSTRYBUCJI PRASY
85-862 Bydgoszcz
ul. Franza Blumwego 5 (Bydgoski Park Przemysłowo-Technologiczny)
tel. 52 561 30 00
fax 52 561 30 27
bydgoszcz@kolporter.com.pl

ODDZIAŁ GDAŃSKI DYSTRYBUCJI PRASY
80-720 Gdańsk
ul. Połęże 3
tel. 58 732 51 22 do 27
gdansk@kolporter.com.pl

ODDZIAŁ KATOWICKI DYSTRYBUCJI PRASY
40-382 Katowice
ul. Rożdzieńska 1B
tel. 32 359 68 68
fax 32 359 68 36
katowice@kolporter.com.pl

ODDZIAŁ KIELECKI DYSTRYBUCJI PRASY
25-620 Kielce
ul. Kolberga 11
tel. 41 312 35 00, 41 312 35 10
fax 41 312 35 15
kielce@kolporter.com.pl

ODDZIAŁ KOSZALIŃSKI DYSTRYBUCJI PRASY
75-736 Koszalin
ul. Gnieźnieńska 74
tel. 58 732 51 22 do 27
koszalin@kolporter.com.pl

ODDZIAŁ KRAKOWSKI DYSTRYBUCJI PRASY
31-574 Kraków
ul. Ciepłownicza 37
tel. 12 25 49 700
fax 12 25 49 718
krakow@kolporter.com.pl

ODDZIAŁ LUBELSKI DYSTRYBUCJI PRASY
20-231 Lublin
ul. Zadębie 65
tel. 81 445 24 44
fax 81 445 24 24
lublin@kolporter.com.pl

ODDZIAŁ ŁÓDZKI DYSTRYBUCJI PRASY
93-253 Łódź
ul. Poli Gojawiczyńskiej 22
tel. 42 288 04 11-12,
fax 42 288 04 14
lodz@kolporter.com.pl

ODDZIAŁ OLSZTYŃSKI DYSTRYBUCJI PRASY
10-683 Olsztyn
ul. Augustowska 23 a
tel. 22 355 05 00, 355 04 00
olsztyn@kolporter.com.pl

ODDZIAŁ OPOLSKI DYSTRYBUCJI PRASY
45-233 Opole, ul. Oleska 117
tel. 77 545 09 40
fax 77 444 70 88
opole@kolporter.com.pl

ODDZIAŁ POZNAŃSKI DYSTRYBUCJI PRASY
61-315 Poznań
ul. Pokrzywno 10A
tel. 61 624 66 77
fax 61 624 66 11
poznan@kolporter.com.pl

ODDZIAŁ RZESZOWSKI DYSTRYBUCJI PRASY
35-205 Rzeszów
ul. Wspólna 2
tel. 12 25 49 700
rzeszow@kolporter.com.pl

ODDZIAŁ SZCZECIŃSKI DYSTRYBUCJI PRASY
70-789 Szczecin
ul. Dąbska 69
tel. 91 881 35 88
fax 91 881 35 89
szczecin@kolporter.com.pl

ODDZIAŁ WARSZAWSKI DYSTRYBUCJI PRASY
05-080 Izabelin, Mościska
ul. Bakaliowa 3
tel. 22 355 05 00, 355 04 00
Prenumerata: wew. 471 – 482
warszawa@kolporter.com.pl

ODDZIAŁ WROCŁAWSKI DYSTRYBUCJI PRASY
53-010 Wrocław
ul. Stajenna 3-7
tel. 71 73 44 501 do 06
fax 71 73 44 531
wroclaw@kolporter.com.pl

ODDZIAŁ ZIELONOGÓRSKI DYSTRYBUCJI PRASY
65-001 Zielona Góra
Al. Zjednoczenia 102 B
tel. 61 624 66 77
fax 61 624 66 11
zielonagora@kolporter.com.pl

Kolporter
ul. Zagnańska 61,
25-528 Kielce,
tel. 41 367 82 02 do 03,
41 367 88 88
www.kolporter.com.pl
e-mail: biuro@kolporter.com.pl

REKLAMA

WESOŁA FARMA – edukacyjna kolekcja dla dzieci wydawnictwa De Agostini

Zapraszamy na wesołą farmę!

Wszystkie dzieci uwielbiają odtwarzać scenki i bawić się rozmaitymi figurkami. Tym razem, dzięki kolekcji De Agostini będzie to zabawa w wesołą farmę, którą zamieszkują zwierzęta i ludzie.

W GOSPODARSTWIE MATEUSZA I MARTY DZIEJE SIĘ TYLE CIEKAWEGO! Jest tu mnóstwo zwierząt, którymi trzeba się opiekować: krów, koni, świń, owiec, kur... Niektóre zwierzęta mieszkają w oborze lub stajni, a niektóre w budzie. To gospodarstwo z prawdziwego zdarzenia – jest tu traktor i narzędzia potrzebne do pracy, a nawet strach na wróble.

Inspiracją do wymyślania kolejnych przygód mogą być ilustrowane książeczki, zawierające mnóstwo ważnych i przydatnych informacji, a także ciekawostek o zwierzętach i życiu na wsi. Dzieci dowiedzą się m.in. jak nazywa się młode świni, co jedzą krowy, jakich narzędzi używa się do pracy w polu.

Zaletą tej kolekcji jest to, że figurki wyglądają tak samo jak ilustracje w książeczce, więc dziecko łatwo zidentyfikuje poszczególne zwierzęta i postaci.

W SKŁAD KAŻDEGO NUMERU WCHODZI:

- Kolorowa książeczka w twardej oprawie z zabawnymi historyjkami i mnóstwem ciekawostek o życiu na wsi.
- Figurki zwierząt, postaci ludzkie, budynki i narzędzia niezbędne do zbudowania własnej farmy.

DANE WYDAWNICZE:
Pierwszy dzień sprzedaży: 21 sierpnia 2019
Nr 2. ukaże się w kioskach 4 września
Kolekcja będzie się ukazywała co 2 tygodnie
Liczba numerów: 80
Ceny: Nr 1. – 4,99 zł, Nr 2. – 16,99 zł, Nr 3. i kolejne – 26,99 zł

REKLAMA

KOLPORTER

www.kolporter.com.pl